

GAZETA LWOWSKA

2 Kraków
Biblioteka Uniw.
Jagiell.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.960

Z zimną krwią.

Z większą, aniżeli zazwyczaj, niecierpliwością, z większym zacięciem oczekiwano tym razem w Polsce exposé Ministra Spraw Zagranicznych.

Świat cały żyje dziś wśród niezwykłego napięcia spraw gospodarczych, które siłą rzeczy przerzucać się musi na sprawy polityczne. Raz po raz jesteśmy świadkami wielkich kolizyj, jakie powstają między powszechnym zrozumieniem, że tylko drogą wzajemnego, międzynarodowego wysiłku uda się wyjść z tego straszego impasu, w który wkroczyło gospodarstwo świata, a między zaporami, jakie poszczególne państwa temu porozumieniu stawiają.

W krąg tego gospodarczego chaosu wciągnięta została wraz z innymi także i Polska i stąd żywotnie związana jest z jego pokonaniem. To jest moment jeden.

Pozatem onegdajsze exposé pana Ministra Zaleskiego przypada na okres, w którym zachodni sąsiad Polski, podjął z wielkim hałasem kampanję, godzącą przedewszystkiem w całość Polski, rzucając światu swą „pokojoową“ tezę, opartą na zupełnie niedorzecznych przesłankach, iż utrwalenie pokoju da się osiągnąć jedynie drogą obalenia istniejących traktatów i rewizji granic.

Exposé polskiego Ministra Spraw Zagranicznych schodzi się z chwilą, w której podróż kanclerza Rzeszy Brüninga z całym wielkim orszakiem wzdłuż granic zachodnich Polski zamienia się — jak było do przewidzenia — w orgię prowokacyjnych przemówień powitalnych, wygłaszanych przez lokalne „szczyty społeczeństwa“, a zawierających najbrutalniejsze i niedopuszczalne w normalnych stosunkach międzynarodowych ataki na sąsiednie państwo.

Jakie wobec tych dwóch najważniejszych zagadnień stanowisko zajmuje Polska?

Jak to wykazują wszelkie nasze dotychczasowe pociągnięcia na terenie międzynarodowym i co raz jeszcze stwierdziło i podkreśliło onegdajsze exposé, w dziedzinie porozumienia międzynarodowego rozwijamy na każdym kroku pełną twórczą inicjatywę działalność. Dość tu wspomnieć o naszej inicjatywie, dotyczącej organizacji państw rolniczych, którą zapoczątkowały konferencje warszawska i bukarzeszteńska. Dość wspomnieć o fakcie przedłożenia już obecnie Izbowi 87 umów, regulujących z szeregiem państw doniosłe zagadnienia w dziedzinie gospodarczej, finansowej, komunikacyjnej, prawnej i t. d. i zapowiedź przedłożenia w czasie najbliższym jeszcze dalszych. Trudno nie wskazać na ten, dowodzący naszej zimnej krwi i trafności oceny położenia, fakt, że mimo tylu jaskrawych dowodów niechęci niemieckiej ku nawiązaniu możliwych stosunków gospodarczych z Polską, Rząd polski jednak w imię swej niewzruszalnej zasady dążenia do pokojowego z wszystkimi współzycia, zdecydował się przedłożyć parlamentowi do ratyfikacji umowy gospodarcze polsko-niemieckie. Z tychosamych względów, Rząd zwrócił się ostatnio do rządu Rzeszy z pro-

Z ostatniej chwili.

Program prac Izby ustawodawczych w bieżącym tygodniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 stycznia. We wtorek, 13 b. m., odbędą się posiedzenia Sejmu i Senatu. Głównym punktem porządku dziennego obrad Sejmu — jak to donosimy na innym miejscu — będzie sprawa wyboru członków Trybunału Stanu. Nie wiadomo jeszcze, czy rozważana będzie jutro w Sejmie sprawa rządowego projektu ustawy o monopoli zapalczanym i pożyczce zapalczanej. Gdyby to nie nastąpiło jutro, — to sprawa pożyczki będzie rozważana na najbliższym z kolei posie-

dzeniu Sejmu, któreby się odbyło w bież. tygodniu.

Prace nad budżetem postępują w Komisji szybko naprzód. Na jutrzejszym posiedzeniu Komisja przeprowadzi głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komunikacji, zaś w ciągu bież. tygodnia przeprowadzona będzie dyskusja nad preliminarzem emerytur i rent, Najw. Izby Kontroli, Ministerstwa Robót Publicznych, Sprawiedliwości i Rolnictwa.

Setki ludzi w Chinach umierają z powodu wielkich mrozów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 stycznia. Z Szanghaju donoszą: W Chinach zapanowały straszne mrozy, z powodu których umierają setki ludzi. W Charbinie termometr wykazuje 48 stopni poniżej zera. W Mandżurji zamrzły wszystkie rzeki. Ponad Pekinem szaleje niezwyklej siły

burza śnieżna. Równocześnie wichura przyniosła masy piasku z pustyni Gobi. W samym tylko Pekinie ponad 100 ludzi zamrzło. W Tjentsinie policja zabrała z ulic zwłoki 30 osób zamrzniętych.

Nota rządu niemieckiego

w sprawie przymusowego lądowania polskich samolotów wojskowych pod Opolem.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT.) Niemiecki chargé d'affaires w Warszawie złożył dziś w Ministerstwie spraw zagranicznych notę w związku z wyładowaniem wskutek mgły i śnieżyicy dwóch samolotów polskich na terytorium niemieckim. Władze wszczęły w tej sprawie dochodzenia, które wykazały, że idzie tu o dwa myśliwskie aparaty wojskowe z Krakowa, które w drodze do Grudziądza zmyliły drogę i zmuszone były wskutek fatalnych warunków atmosferycznych do przymusowego lądowania na terytorium Rzeszy. Aparaty pilotowane były przez dwóch sierżantów. Poselstwo polskie w Berlinie otrzymało polecenie nie-

zwłocznego zwrócenia się do rządu niemieckiego w sprawie wypuszczenia zatrzymanych lotników oraz wydania samolotów.

Berlin, 12 stycznia. (PAT.) Jak donosi „Berliner Zeitung am Mittag“ z Wrocławia dochodzenia prowadzone przez władze miejscowe w Opolu w sprawie lądowania polskich lotników, wykazały niezbicie, że lotnicy polscy zmylili kierunek i skutkiem tego wzięli Odrę za Wisłę, Opole zaś za Toruń. Wobec tego uważają władze niemieckie za rzecz udowodnioną, że chodzi w tym wypadku rzeczywiście o omyłkę, nie zaś o demonstrację polityczną.

pozycją przedłużenia prowizorium dawnego do czasu wejścia w życie umowy handlowej.

W imię tejże pokojowości polskiej polityki zagranicznej przystąpiła też Polska w roku minionym do umów haskich, likwidujących wzajemne zobowiązania finansowe, wynikiem z wielkiej wojny; przyjęła życzliwie i starała się o urzeczywistnienie zasad pokojowej inicjatywy ministra Brianda, zmierzającej do stworzenia europejskiej federacji; te też zasady przyświecają Polsce w jej stanowisku wobec aktualnych dziś przygotowawczych prac rozbrojeniowych, przy czem oczywiście Polska wyrwałaby się bronić poglądu, że zasadniczym i bezwzględnym warunkiem rozbrojenia może być tylko i jedynie powszechne bezpieczeństwo.

Wobec ataków niemieckich zachowamy zimną krew a w miarę potrzeby stanowczość. Nie dopuścimy, by Niemcom udały się próby nadużywania swej mniejszości w Polsce do celów ubocznych i do akcji antypaństwowej. Wszelkie ich twierdzenia o niedotrzymaniu przez nas traktatów mniejszościowych, potrafimy odeprzeć jako niecie kłamstwo.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że naszym jasnym, na wskróś pokojowym stanowiskiem zdołamy w odpowiedzi na akcję niemiecką zjednać sobie zwarty front opinii publicznej Zachodu, która może nie uważać istniejących traktatów za szczyt doskonałości, lecz która coraz mocniej sobie uświadamia, że droga do ich naprawy i pomyślnego uspokojenia żarłocznego apetytu nacjonalizmu nie-

Polowanie reprezentacyjne.

Warszawa, 12 stycznia. Zapowiedziany na wczoraj wyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej na doroczne łowy reprezentacyjne do puszczy białowieskiej nastąpił wczoraj o godzinie 4-tej popołudniu nadzwyczajnym pociągiem. Na dworcu głównym zebrał się cały Rząd z Premierem Sławkiem na czele, który wraz z p. Prezydentem wszedł do wagonu salonowego i zabił tam około 10 minut na poufnej rozmowie. P. Prezydentowi towarzyszyły Minister rolnictwa Janta-Połczyński, radca Michał Mościcki, szef gabinetu wojskowego pułkownik Głogowski i i. Na polowanie zaproszonych zostało 21 osób z dyplomacji, generalicji i t. d.

Specjalny kurjer wyjechał na Madagę.

Lizbona, 12 stycznia. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył tu major Grudziński, udający się na Madagę. Dzienniki ukazujące się na Madagrze donoszą, iż w stanie zdrowia Marszałka Piłsudskiego zaszła znaczna poprawa. Wyrażają przytem życzenie, by wielki mąż stanu Polski, którego zdrowie jest niezbędne dla bezpieczeństwa europejskiego, odzyskał wkrótce, dzięki cudownemu klimatowi, pełnię swych sił.

Hołd zwłokom marszałka Joffre'a.

Paryż, 12 stycznia. (PAT.) Dziś popoł. Paryż złożył ostatni hołd marszałkowi Joffre'emu. Przed trumną bohatera z nad Marny przedelfowały tysiące wzruszonych i skupionych mieszkańców stolicy. Wieczorem wrota Pałacu Inwalidów zamknęły się dla publiczności. Otwarte one będą za 2—3 miesiące, kiedyto nastąpi przeniesienie zwłok marszałka do miejsca rodzinnego.

Zgon znakomitego lekarza.

Warszawa, 12 stycznia. Wczoraj o godzinie 6-tej rano zmarł w Warszawie prof. Bronisław Sawicki znakomity chirurg prof. honorowy uniwersytetu warszawskiego, członek polskiej Akademii Umiejętności, b. Prezes Towarzystwa Lekarskiego. Polski świat naukowy traci w zmarłym jednego z najwybitniejszych współpracowników. Wieść o śmierci profesora Sawickiego budzi w szerokich sferach społeczeństwa serdeczny żal.

niemieckiego kosztem ziem polskich oraz, że wszelka uległość w tym kierunku byłaby tylko wstępem do rozpoczęcia nowej wojny europejskiej.

W końcu jeszcze jeden moment, wybijający się z wynurzeń pana Ministra Spraw Zagranicznych: „Dla skutecznej obrony interesów Polski na terenie międzynarodowym jest rzeczą najważniejszą, iż polska polityka zagraniczna ma dziś oparcie większe, niż kiedykolwiek, w skonsolidowanym narodzie, reprezentowanym przez Izby“. Tak jest. I czas najwyższy, by wreszcie otworzyły się oczy tym, którzy zapatrzeni tylko w waśnie domowe, nie widzą tych „trzech cieszających się“ i kujących z tych waśni kapitał dla zagrażającej pokojowi świata propagandy.

Exposé Min. Zaleskiego

na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu.

W sobotę przedpołudniem — jak to już donosiliśmy — odbyło się posiedzenie Komisji spraw zagranicznych Sejmu, które zagał marszałek Świtalski, poczem na przewodniczącym Komisji wybrano posła Janusza Radziwiłła (BB.), zastępcą posła Tadeusza Hołówkę (BB.), sekretarzem posła Jozskę (BB.). Z kolei Minister Spraw Zagranicznych Zaleski wygłosił exposé. Dyskusja nad przemówieniem p. Ministra odłożona została do szasu jego powrotu z Genewy.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT.) Na wstępie dłuższego exposé, wygłoszonego w sobotę przed komisją spraw zagranicznych Sejmu p. Minister Zaleski stwierdził, iż nad obecną sytuacją międzynarodową ciąży poważny kryzys materialny i psychiczny.

Pokojowość polityki Polski.

Dla skuteczniejszej obrony interesów Polski na terenie międzynarodowym, jest zdaniem p. Ministra, rzeczą najważniejszą, iż polska polityka zagraniczna ma dziś oparcie większe, niż kiedykolwiek w skonsolidowanych siłach narodu, reprezentowanego przez Izby, który jednomyślnie przeciwstawia się zakusom naruszenia naszych słusznych praw. Konsolidacji i wzmocnienia siły wewnętrznej Państwa, Polska używa na zewnątrz jedynie w celu utrwalenia pokojowego współżycia narodów, współdziałając w tym kierunku ze wszystkimi, którzy do tego celu szczerze dążą. Dominującą cechą polskiej polityki zagranicznej jest pokojowość, a insynuowanie nam dążeń przeciwnych Minister Zaleski kategorycznie napiętnował i odparł.

Międzynarodowy kryzys gospodarczy.

W stosunkach międzynarodowych dominujące znaczenie odgrywa obecnie kryzys gospodarczy. Kryzys ten, który daje się odczuć we wszystkich państwach powoduje również i w stosunkach politycznych nastrój niepokoju i podniecenia. W pewnych środowiskach politycznych i na terenie międzynarodowym ujawniają się niebezpieczne koncepcje wyjścia z „impasu” drogą zmian politycznych kosztem innych państw. Spowodowałyby to jeszcze groźniejsze kataklizmy, niż te, które przeżywamy. Światowy kryzys gospodarczy należy leczyć środkami gospodarczymi.

Inicjatywa Rządu polskiego.

Rząd polski nie tylko chętnie współdziała w tym kierunku z wszelkimi poczynaniami międzynarodowymi, lecz ponadto podjął inicjatywę pewnych regionalnych poczynañ, zmierzających do tego samego celu. Minister poddaje dłuższej analizie naszą inicjatywę, dotyczącą organizacji państw rolniczych, którą zapoczątkowały konferencje warszawska i bukareszteńska. Poza tem Polska zawarła w ostatnim czasie z szeregiem państw 87 umów, które regulują szereg doniosłych zagadnień w dziedzinach gospodarczej, finansowej, komunikacyjnej, prawnej i t. d. Część tych umów — oświadczył p. Minister — mam zaszczyt przedłożyć Panom już obecnie, z prośbą o przychylnie rozpatrzenie wniosków ratyfikacyjnych. Pozostałe umowy zostaną przedłożone w czasie najbliższym. Wymieniwszy szereg wspomnianych umów, p. Minister zaznaczył doniosłe znaczenie nowej konwencji handlowej z Francją, z którą nasze stosunki stale się zacieśniają i nabierają coraz bardziej cech harmonijnej współpracy.

Umowa handlowa z Rzeszą niemiecką.

Dłużej zatrzymał się Minister przy umowie handlowej z Rzeszą niemie-

cką, podpisanej 17 marca 1930. Pewne pociągnięcia gospodarcze Rzeszy zwały podstawy tej umowy. Dlatego byliśmy zmuszeni uciec się do pewnych zarządzeń, któreby przywróciły naruszoną przez Niemcy równowagę. Pomimo tego stanu rzeczy, który nie odpowiadał naszym zamiarom, Rząd polski zdecydował się przedłożyć Wysokim Izdom do ratyfikacji umowy gospodarczej polsko-niemieckiej. Mimo licznych głosów, twierdzących, iż

Regulowanie zobowiązań finansowych.

W dziedzinie finansowej Polska brała udział w obradach międzynarodowych, zmierzających do definitywnego uregulowania wzajemnych zobowiązań i pretensyj finansowych, wynikających ze skutków wojny i traktatów. W tych pracach byliśmy bezpo-

Sprawa umowy haskiej.

Mówiąc o podpisaniu przez Polskę umów haskich, Minister zaznaczył, że poza zlikwidowaniem przez te umowy znacznych ilości procesów w instancjach międzynarodowych, które obciążają nasz kredyt materialny i polityczny, uzyskaliśmy przedewszystkiem skreślenie z naszej hipoteki poważnych

z wojny celnej polsko-niemieckiej nasz organizm gospodarczy wyciąga pewne korzyści. Rząd polski stanął na stanowisku, że ten nienormalny stan, trwający pomiędzy dwoma państwami, które się pod wielu względami uzupełniają gospodarczo, jest obustronnie szkodliwy. Z podobnych względów, celem uniknięcia zaostreżeń w wojnie celnej, Rząd polski zwrócił się ostatnio do rządu Rzeszy z propozycją przedłużenia prowizorium dawnego, do czasu wejścia w życie umowy handlowej. Odrzucenie tej propozycji przez Niemcy, na nie składa winę za przerwanie współpracy gospodarczej w tej dziedzinie.

średnio zainteresowani, ze względu na rozliczenia zarówno w stosunku do głównych państw wierzyielskich, jak i do Niemiec, oraz do państw sukcesyjnych b. monarchji austriacko-węgierskiej.

ciężarów finansowych. Przy tej okazji Minister apeluje do komisji o szybką decyzję co do ratyfikacji umowy waltoryzacyjnej polsko - niemieckiej, która w swoim czasie została przyjęta jednogłośnie przez Sejm, nie została jednak ratyfikowana przez Senat.

Doniosłość czynnika moralnego w stosunkach międzynarodowych.

Od zagadnień gospodarczo - materialnych przeszedł Minister do rozważania czynnika moralnego, tak doniosłego w stosunkach międzynarodowych. W tej dziedzinie życia międzynarodowego dominującą rolę odgrywa Liga Narodów. Wzniosła inicjatywa Brianda, zmierzająca do stworzenia pokojowej współpracy międzynarodo-

wej przez stworzenie federacji europejskiej, została przez Rząd polski jak najzyczliwiej przyjęta i starać się będziemy w dalszym ciągu o urzeczywistnienie zasad tej koncepcji, bo bez poszanowania zobowiązań i wynikającej z tego atmosfery wzajemnego zaufania, niemożliwa jest istotna twórcza współpraca międzynarodowa.

Rozbrojenie — bezpieczeństwo.

Atmosfera ta jest niezbędna dla zbliżającej się konferencji rozbrojenowej. Rok bieżący będzie okresem wytężonej pracy przygotowawczej do tej

konferencji. Zasada uzależniająca rozbrojenie od bezpieczeństwa odpowiada w zupełności stanowisku Polski, która z sympatją odnosi się do akcji rozbro-

Min. Matuszewski zbija zarzuty dotyczące pożyczki zapalczanej.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT.) Na sobotnim posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego, poseł Gliński (BB) zreferował przedłożenia rządowe o projektach ustaw o monopolu zapalczanym i o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej. Dyskusja, która rozwinęła się nad referatem, składała się między innymi z przemówień kierownika Ministerstwa Skarbu p. Matuszewskiego, odpowiadającego na zarzuty głównie w sprawie podwyższenia cen zapalek oraz zryczałtowania podatków spółki koncernu Krügera. Minister przyznaje słuszność posłowi Zarembe, że podwyższenie ceny zapalek jest nowym podatkiem pośrednim. Podatek pośredni jest obciążeniem nie producenta, lecz konsumenta. Sytuacja konsumenta jednak w okresie niżki cen nie pogarsza się, lecz poprawia. Wartość realna płac wzrasta. To też w chwili obecnej nałożenie podatku

pośredniego jest bardziej wskazane, niż odpowiednie podwyższenie podatków bezpośrednich. Jeśli zważyć korzyści z pożyczki i jej wpływ na powszechny ruch inwestycyjny, to należy stwierdzić, że 18 milj. zł. rocznie obciążenia jest kwotą znikomą, która ani na dochodzie narodowym, ani na budżecie rodziny robotniczej nie zaważy. Następnie Minister polemizuje z wywodami posłów Stronnictwa Narodowego, przyczem zaznacza, że nie miałby nic przeciwko zryczałtowaniu podatków bezpośrednich.

Po przerwie przyjęto przedłożenie rządowe w trzecim czytaniu. Przedstawiciele Klubu Wyzwolenia i Klubu Nar. zgłosili wnioski mniejszości. Referentem na plenum przedłożenia rządowych o projektach ustaw o monopolu zapalczanym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, będzie poseł Gliński (BB).

jeniowej. Największym jej pragnieniem jest, aby nastąpiło powszechne, daleko idące zredukowanie zbrojeń, oczywiście pod warunkiem, aby to ograniczenie nie zagrażało naszemu bezpieczeństwu. Warunek ten mógłby być skutecznie dotrzymany przez stworzenie organizacji pokojowej, przewidzianej w protokole genewskim. Niestety protokół nie doczekał się realizacji, a częściowe jego wprowadzenie w postaci oddzielnych umów i zobowiązań, nie zapewnia jeszcze efektywnego bezpieczeństwa. Dla nas jest kardynalną zasadą: tyle rozbrojenia, ile bezpieczeństwa. Stwierdzam z zadowoleniem — oświadczył Minister — że to nasze zasadnicze stanowisko spotykało się zawsze z przychylnym przyjęciem ze strony komisji przygotowawczej. Co do zastrzeżeń, jakie Polska i kilka innych państw poczyniły w sprawie stosunku ZSSR. do przyszłej konwencji, Minister wyjaśnia, że Rządowi polskiemu chodzi jedynie o zapewnienie sobie możliwości niewykonania postanowień konwencji w razie, gdyby Sowiety do konwencji nie przystąpili na tych samych warunkach, co my. To nasze stanowisko nie powinno nikogo dziwić, zwłaszcza iż jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż w stosunku do ZSSR. stale dążymy do rozbudowy wzajemnych stosunków, zarówno w dziedzinie politycznej jak i ekonomicznej. Każda inicjatywa w tym kierunku, jaka miała miejsce np. z paktem Litwinowa, znajduje zawsze przychylnie przyjęcie u Rządu polskiego.

Kwestja mniejszości narodowych.

Końcowy ustęp swego przemówienia poświęca Minister zagadnieniu mniejszości narodowych. Polska stoi na stanowisku, że mniejszościom należy zapewnić pełną swobodę rozwoju w dziedzinie narodowej, wyznaniowej i kulturalnej. To też stoimy na stanowisku lojalnego wykonywania postanowień, wyływających z przyjętych zobowiązań międzynarodowych. Niemniej Rząd polski przeciwstawia się zdecydowanie wszelkim próbom używania mniejszości dla celów ubocznych i akcji antypaństwowej. Tu wskazał Minister Zaleski na poczynania niemieckie, zmierzające do przeniesienia tego zagadnienia z płaszczyzny rzeczowych rozważań na teren polityczny. Wątpliwą jest rzeczą, aby taka taktyka służyła interesom samych mniejszości i ich dobremu współżyciu z większością polską.

Antypolska propaganda Niemców.

Mówiąc o antypolskiej propagandzie Niemców, nie przebiegających w środkach, Minister oświadczył: Dużo wykazujemy cierpliwości i zimnej krwi, jednakże nie należy zapominać o tem, że szczując z jednej strony, trudno żądać od strony przeciwnej miłości. Stanowisko Polski w tej sprawie wyrażone zostało dokładnie w nocie, wysłanej przed kilku dniami do sekretarjatu Ligi Narodów. Na zakończenie powtórzył Minister, iż pragnieniem Polski jest utrzymanie dobrych stosunków z zachodnim jej sąsiadem. Przedłożone Sejmowi do ratyfikacji umowy polsko - niemieckie mają również pośrednio znaczenie i dla mniejszości narodowych.

Działając w ten sposób, nie wątpimy w zrozumienie tych wszystkich państw, które opierają swą politykę zagraniczną na szczerem przestrzeganiu zasad, zawartych w pakcie Ligi Narodów.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa. 12 stycznia. (PAT.) Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 13 stycznia b. r., o godz. 13. Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw dotyczących ratyfikacji konwencji i traktatów międzynarodowych, pierwsze czytanie kilku projektów ustaw o dodatkowych kredytach, sprawę wyboru ośmiu członków Trybunału Stanu, sprawę wyboru 4-ch członków i 2-ch zastępców komisji kontroli długów Państwa, wreszcie sprawę wyboru 4-ch członków i 4-ch zastępców głównej komisji ziemskiej.

Sytuacja w Sowietach.

Wiedeń. 12 stycznia. (PAT.) Korespondent moskiewski „N. Fr. Presse” wywodzi, że Rosja sowiecka przechodzi obecnie stan utajonego zamachu stanu. Zamach ten odbywa się w tempie powolnym, niejako na raty. Stąd pochodzą ostre walki w łonie partii komunistycznej i usuwanie pewnych bolszewików, którzy stali u progu rewolucji. Obecnie wszedł zamach stanu w stadium decydujące. Jakkolwiek niema jeszcze dotychczas dyktatury, osobistej, to jednak zdaje się być pewnym, że dyktatura taka jest nieunikniona i to bez względu na to, czy Stalin dąży do niej, czy też nie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Warszawa. 12 stycznia. Wczoraj około godziny 11-tej rano w majątku p. Brzezińskiego pod Tłuszczem zdarzył się następujący wypadek: samochodem na polowanie przybył Władysław Rogala-Zawadzki podinspektor PP. Naczelnik Wydz. II. Komendy Głównej Policji. Poszedł on do lasu wraz ze starszym przodownikiem Antonim Braszko. Pierwszy szedł podinspektor Zawadzki. Nagle Braszko przez nieostrożność spowodował wystrzał z fuzji. Cały nabój trafił idącego przed nim Zawadzkiego w nogę. Po dokonaniu prowizorycznego opatrunku przewieziono rannego na posterunek policji w Tłuszczu. Lekarz pogotowia stwierdził zmiążdzenie obu kości i porażenia nerwów. Dziś dokonana będzie prawdopodobnie amputacja prawej nogi.

Po powrocie z zagranicy najnowsze fasony ubrań męskich tanio i solidnie wykonuje

ZUCZKOWSKI MIKOŁAJA 3
TELEF. 45-42.

Budżet Ministerstwa Komunikacji

tematem obrad komisyjnych.

Warszawa. 12 stycznia. (PAT.) Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła na sobotnim posiedzeniu do rozpatrzenia budżetu Ministerstwa Komunikacji. Referent poseł Rżóska (BB.) omówił szczegółowo stan prawny kolejnictwa, zapowiedział wniesienie rezolucji, wzywającej Rząd do wydania przepisów wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie autonomizacji przedsiębiorstwa Koleje Państwowe. Referent wyraził nadzieję, że przy ustanawianiu norm uposażeniowych będą przewidziane na przyszłość zwyczajki uposażeń. Kodyfikację prawa kolejowego referent uznał za palącą konieczność. Przechodząc do omówienia rentowności kolei, referent podkreślił, że majątek kolei po przeszacowaniu wynosi 6'8 miliardów zł., dochodowość zaś w

stosunku do kapitału zakładowego w roku sprawozdawczym 1929/30 waha się między 4 a 5%, nie uwzględniając ciężających na kolei serwitutów. Następnie referent przedstawia wniosek o redukcję budżetu Ministerstwa Komunikacji w części administracyjnej. Wydatki zmniejsza się łącznie o sumę 70.000 zł. w części zaś przedsiębiorstw, uzgodniono z Rządem oszczędności na ogólną sumę 50,190.000 zł. Ogólne dochody przewiduje się mniejsze o 59 milionów zł.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Chądziński (NPR.), Czapiński (PPS.), Minkowski (BB.), Rymar (Kl. Nar.) i Czetwertyński (Kl. Nar.) Na tem przedpołudniowe posiedzenie komisji zakończono.

Przemówienie Ministra Kühna.

Na popołudniowym posiedzeniu komisji zabrał głos Minister komunikacji inż. Kühn, który na wstępie omówił ogólny stan finansów kolejnictwa. Minister zaznaczył, że koleje powinny rozporządzać wielką rezerwą gotówkową. Gospodarka powinna pokrywać wydatki eksploatacyjne, natomiast inwestycje powinny się pokrywać ze źródeł niekoniecznie pochodzących z wpływów kolejnictwa. Minister zaznacza, że nie widzi możliwości nietylko na teraz ale i szereg lat następnych, abyśmy mogli dojść do takiego stanu finansowego. Jeśli głębiej spojrzymy w stan finansowy kolei, to nie przedstawia się on teraz gorzej niż rok temu. Fundusz zasobów był przedtem bardzo wysoki i rok temu obiecywał Minister, że postara się on, aby ten fundusz doprowadzić do pewnej normy i rzeczywiście uczyniono w tej sprawie duży krok naprzód. Dziś wynosi on około 230 milionów zł. Dalszy ciąg przemówienia Minister poświęca odpowiedziami na szereg zarzutów czynionych

w toku dyskusji. Co się tyczy kontroli związków, to podlegają jej kolejno wszystkie związki, bez różnicy zabarwienia politycznego. Minister przywiązuje dużą wagę do sprawy przysposobienia wojskowego, gdyż daje to duże korzyści państwu. Mówiąc o inwestycjach, zaznacza, że choć przedkładał już trzy budżety, to jeszcze nie wniósł nowej inwestycji, załatwiając ciągle zaległości. Dalej odpowiadał Minister na zarzuty w sprawie umowy Lilpopy, poczem, przechodząc do sprawy autonomizacji kolei, podniósł, że obecny stan jest tylko jednym z etapów do dalszego niezależnienia kolei. W sprawie ruchu autobusowego odpowiedział, że Polskę nie stać na to, aby w jednym mieście istniał szereg środków komunikacyjnych, a inne nie miały żadnych. Co do pożyczki francuskiej, to w obecnym stadium trudno Ministrowi dać bliższe wyjaśnienia.

Na tem obrady komisji budżetowej zakończono.

Krwawe demonstracje we Wrocławiu

w czasie przybycia kanclerza Brüninga.

Berlin. 12 stycznia. (PAT.) Prezydium policji wrocławskiej ogłasza komunikat o zajściach, jakie miały miejsce w czasie przyjazdu kanclerza Brüninga do Wrocławia. Bezpośrednio przed nadejściem pociągu, w pobliżu dworca zebrał się tysięczny tłum. Policja przed dworcem zamknęła dostęp silnym kordonem. Gromadzący się na

jednej z głównych ulic tłum został rozpedzony siłą. Wobec wrogiego nastroju, panującego wśród tłumy, policja przystąpiła do opróżnienia przyległych ulic, w czasie czego doszło do szarży policji konnej. Demonstranci na widok zbliżającego się samochodu kanclerza zaczęli wznosić wrogie okrzyki przeciwko rządowi i zaatakowali po-

licję. Wezwano do pomocy policję konną. W czasie rozpędzania demonstrujących, koń jednego z oficerów policji upadł na bruk, wskutek czego oficer jadący na nim, uległ ciężkiej kontuzji. Jeden z policjantów otrzymał cios w głowę i upadł nieprzytomny. Sprawca tego czynu został ujęty. Tłum, zepchnięty przez policję w boczne ulice, próbował przerwać kordon policyjny i przedostać się na główną ulicę, którą przejeżdżał kanclerz Brüning. Policja zmuszona była ponownie szarżować. Na placu przed pałacem arcybiskupa doszło do starć. Ogółem aresztowano 19 osób.

O pożyczkę kolejową.

W Ministerstwie komunikacji odbywają się w dalszym ciągu bez przerwy konferencje z przedstawicielami francuskiego konsorcjum finansowego w sprawie wielkiej pożyczki kolejowej na dokończenie budowy magistrali węglowej Śląsk-Gdynia.

Konferencjom tym przewodniczy Wiceminister komunikacji, inż. Witold Czapski. Po opracowaniu w głównych warunkach pożyczki kolejowej, odbędzie się konferencja z przedstawicielami konsorcjum francuskiego pod przewodnictwem Ministra komunikacji, inż. A. Kühna, na której warunki pożyczki będą szczegółowo przedyskutowane i ewentualnie zaakceptowane celem przedłożenia do zatwierdzenia Radzie Ministrów.

Kodyfikacja przepisów pocztowo-telegraficznych.

W ostatnim Dzienniku urzędowym Min. poczt i telegrafów ukazało się rozporządzenie Ministra poczt i telegrafów w sprawie urzędowego zbioru przepisów służbowych z zakresu służby pocztowo-telegraficznej. Wydawnictwo to ma na celu zebranie w jednolitą całość przepisów pocztowo-telegraficznych i telefonicznych, uzupełnienie ich, oraz wprowadzenie koniecznych zmian, co ma duże znaczenie dla usprawnienia służby pocztowo-telegraficznej. Wydawnictwo podzielone jest na 10 zasadniczych działów, obejmujących całość przepisów z tej dziedziny i będzie się ukazywało w poszczególnych tomach.

Szkoło, Porcelanę, Kryształ

poleca **ALEKSANDER ONYŚKO**
FIRMA
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

Wystawa obrazów i grafiki artystycznej

w salonach T. P. S. P. we Lwowie.

Otwarta obecnie wystawa dzieł sztuki w T. P. S. P. pozwala nam stwierdzić, że cośmy już kilkakrotnie czynili, że działalność T. P. S. P. w ostatnich latach jest ogromnie intensywna i stoi na wysokim poziomie.

Możemy śmiało powiedzieć, że ostatnio szereg wystaw lwowskich nie tylko nie stoi niżej pod względem artystycznym od wystaw krakowskich, czy warszawskich, ale nawet niekiedy tamte przewyższa.

Kto pilnie uczęszczał na wystawy T. P. S. P. w ostatnich latach, ten miał możliwość zapoznania się prawie z całą twórczością artystyczną Polski. Wszystkie ważniejsze związki i zrzeszenia artystów oraz wszyscy wybitniejsi artyści wystawili swe prace we Lwowie.

Uzupełnia ten przegląd polskiego dorobku artystycznego obecna wystawa Wileńskiego Towarzystwa Artystów i Plastyków. Działalność tego towarzystwa jest ze wszechmiar interesująca. Samo towarzystwo składa się z ludzi wyrosłych w artystycznym środowisku starego Wilna.

Wyobraźnię twórczą tych ludzi kształtowało otoczenie dostojne i

wzniosłe. Wyrosli w murach starego miasta pełnego wspaniałych świątyń, których wnętrza stanowią przepiękne muzea rzeźby i malarstwa; żyli się z nastrojem starych zaułków wileńskich, i tyłu tyłu przeczudownych zakątków, jakich nie znalazłby w całej Polsce; napatrzili się od dzieciństwa na całe życie tego miasta, które pełne jest jedynych w swoim rodzaju uroków piękną i wielkich tradycjach kulturalnych. A potem prawie każdy z tych artystów widział kawał świata, widział sztukę Europy, a co jest znamienne, większość z nich pozostawała krócej lub dłużej w silnym kontakcie z kulturą bizantyjską, że sztuką i życiem rosyjskim.

Wszystko to złożyło się na specyficzne piętno ich twórczości artystycznej. Dla prawdy należy zaznaczyć, że nie wszystkie, ale wielu z nich. Bo w obrębie Wileńskiego Tow. Art. Plast. (założonego w r. 1920 w Wilnie) mamy malarzy i rzeźbiarzy o rozmaitych kierunkach artystycznych, ale wśród nich najpoważniejsze miejsce zajmuje grupa artystów, posiadająca ściśle wytyczony cel i zadania artystyczne, którą nazwano „szkołą wileńską”. Reprezen-

tantem twórczości tej szkoły i można rzec jej mistrzem jest Ludomir Ślędziński.

Otóż mówiąc o wileńskim towarzystwie mamy na myśli przede wszystkim ową „szkołę wileńską”. Nie jest łatwą rzeczą określić charakter twórczości tej szkoły. Krytyka artystyczna nazywa ją „neoklasyczną”. Ale określenie to jest niewystarczające. Bo w dziełach artystów „szkoły wileńskiej” jest nie tylko kult formy klasycznej, odwołanie i pielęgnowanie ideałów piękna naturalistycznego, ale zduć z tych prac ogromny entuzjazm dla przeszłości życia artystycznego starej ziemi wileńskiej, umiłowanie wielkiej sztuki włoskiej.

Nie trudno także zauważyć wpływ malarstwa bizantyjskiego. Nie myślę tu o rzucających się w oczy takich elementach, jak srebrne tło obrazów, ale przede wszystkim o całych kompozycjach, które w swych zamartwych, powiedzmy lepiej zastygłych formach, hieratycznej niekiedy postawie, a zwłaszcza wspaniale przeprowadzonej stylizacji, niewątpliwie zostały wykształcone na mistrzach malarstwa cerkiewnego. Można się także dopatrzeć tu i ówdzie motywy tak żywo przypominających postacie z fresków w świątyniach i grobach egipskich, co zresztą wskazywałoby na sięgnięcie do najgłębszych

fundamentów sztuki bizantyjskiej.

Ale te wpływy to rzecz bardzo niebezpieczna. Dlatego dla ostrożności powiemy, że to tylko przypomina się sztuka bizantyjska. Choć dla mnie nie ulega wątpliwości, że sztuka ta wywarła wpływ na kształtowanie się twórczości artystów wileńskich. Bo zreszta całą swą formą naturalistyczną nieraz wybitnie plastyczną i rzekłbym brylowatą są echem wspaniałych dzieł zachodnich mistrzów pędzla epok minionych. Takiemi są prace p. Adamskiej-Rouba K., dalej w p. Dąbrowskiej H. „Lato” a zwłaszcza „Głowa staruszki”; doskonale w modelunku „Autoportret” na tle nowoczesnie pomysłanej architektury i „Studjum kompozycyjne” Karnieja Edwarda i prawie wszystkie prace na obecnej wystawie Międzybłockiego Adama, Ślędzińskiego Ludomira, Szangiela Juliana i Kazimierza Kwiatkowskiego.

Przyczem napotkamy w pracach naszych malarzy niekiedy czyste formy sztuki greckiej, ujęte tylko w ramy nowych pomysłów. A co jeszcze jest znamienne dla szkoły wileńskiej, to znakomite uzgodnienie w swych pracach nowoczesnych postulatów artystycznych z wymogami sztuki minionych epok. W takiej rzeźbie „Safo” Ślędzińskiego widzimy doskonale zespolenie archaicznej greckiej prostoty

Przygotowania do Balu Prasy.

(h) Reprezentacyjny Bal Prasy stanowi według tradycji najpiękniejszy i najwspanialszy moment lwowskiego karnawału. Niezawodnie na nazwę tę zaskarży i bal tegoroczny w dniu 31 stycznia, tembardziej, że odbiegać on będzie od szablonu i utrwali się w pamięci uczestników w szeregiem nowych, a świetnych efektów.

W sobotę odbyło się w sali sesyjnej Województwa pierwsze, uroczyste posiedzenie pań gospodyń Balu Prasy z udziałem przedstawicieli dziennikarstwa. Przewodniczyła w zastępstwie obecnej p. Wojewodziny p. Wice-wojewodzina Drojnowska. Na zebranie przybyło bardzo liczne grono pań ze sfer, reprezentujących elitę towarzyską naszego miasta.

Obrady zajął prezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich red. Laskowicki, który przypomniał cel finansowy Balu, a mianowicie zwiększenie funduszu emerytalnego na rzecz wdów i sierót po pracownikach pióra, poczem przedstawił obecnym zamierzenia Komitetu balowego. W miejsce reprezentacyjnego poloneza, odbędzie się polonez historyczny z r. 1830-31, przy artystycznym zespole muzycznym. Będzie to zarazem uczczeniem setnej rocznicy Powstania Listopadowego przez prasę lwowską.

Orkiestra w mundurach Czwartaków znajdować się będzie nie na galerji, ale na sali.

Idealna pasta do zębów KREM PERŁOWY IHNATOWICZ — LWÓW

Art. - rzeźbiarz p. Kurczyński omówił problemy artystyczne, związane z tym pięknym pomysłem. Sale Kasyna i Koła Lit. - Art. muszą być w odpowiednim stylu udekorowane. Kwestja kostjumów wymaga specjalnych przygotowań. Oprócz poloneza projektowane są także inne stylowe tańce. Wybrano komisję artystyczną pod przewodnictwem art. - mal. p. Albinowskiej - Minkiewiczowej w celu zajęcia się sprawą kostjumów. Przewodnictwo bufetu powierzono p. Ciriowej. Po posiedzeniu dokonał p. Münz zdjęcia fotograf. zebranych.

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY
im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16)
przyjmuje wpisy uczniów i uczenie szkoły
powszechnej na drugie półroczcie.
KISTRYN

kompozycji szat, egipskich form w układzie włosów (klaft), „nowocześnie” ukształtowanej twarzy z bizantyjską hieratycznością w układzie postaci i w geście rąk.

Obok tej poważnej grupy „szkoły wileńskiej” mamy w obrębie Wil. Tow. Artyst. Plast. wielu artystów tworzących zupełnie odrębnie. Wyróżnia się wśród nich swą twórczością p. Bronisław Jamontt. Wyszedszy z impresjonizmu stwarza on prace o dużym nasileniu ekspresyjnym, przepiękne nastrojowe pejzaże, zwarte w kompozycji, o dużym zacięciu stylizacyjnym w dobrej technice temperowej.

Pewna dwoistość stylowa — że tak powiemy — cechuje twórczość p. Michała Rouby. Na wystawie możemy oglądać świetne impresje pejzażowe, mocne w ciemno-zielonym, soczystym kolorycie, o akcentach ekspresyjnych, obok starannych w wykonaniu kompozycji, o formach uproszczonych, brzołowych, barwach żywych, jasnych (Zóty dom, Szary dzień), przypominające „nową rzeczowość” Rafała Malczewskiego.

Uzupełniają obecną wystawę artystów wileńskich studja impresjonistyczne p. Wacława Dawidowskiego (nastrojowa „Wilja pod Wilnem” oraz fragmenty starej architektury), doskonale w rysunku akwaforty p. Hoppen'a Jerzego (Cykl „Stare Wilno”), grawitu-

Sto lat temu.

Informacje prasy stołecznej z 12 stycznia 1831 r.

Dyktator wydał szereg zarządzeń, pouczających władze wojskowe i cywilne, w jaki sposób mają się zachować na wypadek wkroczenia wojska rosyjskiego w granice Królestwa Polskiego. Jednocześnie ppłk. Prądzyński złożył szefowi sztabu głównego plan działań wojennych oraz umocnienia Warszawy. W szczególności zalecał unikać walnej rozprawy z Rosjanami, natomiast zebrać całe wojsko regularne, czekać nieprzyjaciela, a w razie większego z jego strony nacisku, cofnąć się w umocniony rejon Warszawy i stamtąd prowadzić działania zaczepno-odporne.

Na łamach prasy stołecznej pojawiały się coraz częściej zarzuty przeciw gwardji narodowej. W szczególności zarzucano, że jej organizacja „jako to powolnym idzie krokiem”, następnie, że gwardziści chcą odrazu zostawać oficerami, aczkolwiek dotąd w wojsku nie służyli. Z tego względu jeden z ówczesnych dzienników pisze: „Jestże utwór gwardji narodowej igrasz-

ką, świecidełkiem, wystawnością?” Inny znów dziennik uważa za przyczynę zła, że „nie wiele mamy w Warszawie ludzi, którzy gorąco ojczyściej sprzyjają sprawie”, wobec czego należy usunąć tych, co dawnemu porządkowi dusza sprzyjała i w ich miejsce powołać ludzi, którzyby stali się podporami, nowego porządku rzeczy”. Atakowani odpierali zarzuty, uogólniając ewentualne przewinienia jednostek, a przeciw „grzech pojedynczej osoby nie powinien spadać na ogół”. Bądźco bądź tego rodzaju spory i dyskusje i to publicznie prowadzone, nie były na czasie, kiedy wróg stał już u bram Królestwa.

W Sandomierskiem, a ostatnio w Warszawie, wprowadzono w zwyczaj, że zdolnym do służby wojskowej, a uchylającym się od niej młodzieńcom, panny posyłały „wrzeczono, zającą skórką obszyte”. Pierwsze takie wrzeczono otrzymał jeden z młodzieńców, mieszkający przy ulicy Freta.

Teatr Narodowy wystawiał „Hamleta”.

Brak stosunków handl. z Polską katastrofą dla Śląska opolskiego.

Berlin. 12 stycznia. (PAT.) W czasie oficjalnego przyjęcia kanclerza Brüninga we Wrocławiu, nadprezydent dr. Wagner wygłosił przemówienie, w którym między innymi z naciskiem wskazywał, że żadne z miast niemieckich nie ugina się obecnie tak dalece pod ciężarem kryzysu, jak Wrocław. Chodzi tu już nie o zwyczajny kryzys, lecz o katastrofę gospodarczą. Handel miasta dotkliwie cierpi głównie z powodu braku normalnych stosunków handlowych z Polską oraz z powodu groźnego kryzysu w rolnictwie. Przemysł wrocławski także jest zrujnowany, lub też dogorywa. W przeszłości Wrocław zawsze był ofiarą dla po-

trzeb państwa i innych miast, dziś zmuszony jest sam wzywać pomocy.

Prezvdent Izby handlowej i przemysłowej dr. Grund podkreślił w swoim przemówieniu, że Śląsk Opolski nie rozporządza żadnym jaskrawym środkiem dla zamanifestowania swego upadku gospodarczego. Nie istnieje żaden kurjatarz, a prowincja nie została podzielona na dwie części, jak to miało miejsce z Górnym Śląskiem. Nie było okupacji ani plebiscytu. Powołując się na oświadczenie burmistrza dr. Wagnera, mówca ponownie stwierdził że winą katastrofy jest brak normalnych stosunków handlowych z Polską.

Nowa stacja radiowa we Lwowie.

Konferencja prasowa z nac. dyr. technicznym p. Hellerem. — Siła i jakość. — O wymianę z Ameryką. — U nas i zagranicą.

(h) Radio jest dziś przyjacielem prawie każdego kulturalnego człowieka. Przyjaciół ten jest tem miłszy, że — w przeciwieństwie do każdego innego — może urosć i dawać coraz nowe możliwości. Takim właśnie rozrostem pochlubić się może lwowska stacja ra-

djowa, która obecnie uzyskała zakrój na miarę europejską.

Onegdaj przybył do Lwowa naczelny dyrektor techniczny „Polskiego Radja”, inż. Władysław Heller, który na specjalnej konferencji prasowej udzielił dziennikarzom lwowskim fachowych informacji w tej aktualnej sprawie.

Wyjaśnienia dyr. Hellera.

— Nie mogąc odrazu zbudować wielkiej stacji nadawczej we Lwowie — oświadczył dyr. Heller na wstępie — postawiliśmy na razie stację prowizoryczną. Nie mogła ona wprawdzie odpowiedzieć w całej pełni zadaniu, ale przynajmniej pozwoliła abonentom korzystać z odbioru detektorowego. Obecnie zbudowana stacja ma już charakter definitywny i jest już nietylko lokalną, ale ma zasięg znacznie dalszy.

Jeżeli chodzi o określenie jej rozmiarów, to wystarczy powiedzieć, że dawna stacja rozporządzała siłą tylko 1½ kilowata, nowa zaś 16 kilowatów. Wybudowano stałe wieże wysokości 78 metrów. Jest to zatem jedna z większych stacji europejskich.

Przez zasięg stacji rozumieć należy odległość, do której odbiór detektorowy jest pewny. Nowa stacja lwowska może objąć 120—130 km., a zatem może dotrzeć do szeregu miejscowości wschodniej Małopolski, których przedtem objąć nie mogła swym zasięgiem. Zasięg stacji ujawnia się przedewszystkiem w mocy. Miarodajna jest także długość fali. „Polskie Radio” należy do unji międzynarodowej, której zadaniem jest określenie pewnej długości fali dla każdego państwa, czyli „prawa

do eteru”. Pomimo układu międzynarodowego, zdarzają się pewne nieporozumienia, nadto Rosja, która nie należy do unji, buduje stacje o falach rozmaitej długości i psuje szyki innym państwom. Rozróżniamy dwa zjawiska odbioru radiowego: promieniowanie przyziemne i odbicie fal od warstw wyższych. Chodzi o to, aby jak największą ilość fal objąć promieniowaniem przyziemnym.

Oprócz kwestji siły, ważną jest kwestja jakości. By otrzymać dobrą jakość odbioru, trzeba nieraz kombinować połączenie rozmaitych drogą, nie najkrótszą, ale dogodniejszą. W razie zmian atmosferycznych, łączymy n. p. Lwów z Warszawą przez Kraków, Katowice i Poznań.

Gdy te dwa warunki, t. j. siła odbioru i jego jakość będą osiągnięte, wtedy spełnimy swe zadanie.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na t. zw. radjofoniczność. Warunki słyszenia bezpośredniego i odbioru przez mikrofon są całkowicie inne. Dynamika radja jest ograniczona i dlatego musimy zmniejszać różnicę między fortissimo a pianissimo, czyli regulować intensywność głosu, przystosowując ją do urządzeń danej stacji. Przy ocenianiu warunków radjofonicznych śpiewaka, chodzi nie o nasilenie głosu, ale o jakość.

Wkońcu nadmienić dyr. Heller, że „Polskie Radio” otrzymało z Ameryki propozycję wymiany audycji i w związku z tem powstał projekt wybudowania w Warszawie w miejsce istniejącej stacji na Mokotowie, nowej stacji krótkofalowej na dalszą metę.

Następnie p. Juljusz Petry, dyrektor programowy Rozgłośni lwowskiej, omówił sprawy związane z programem, zapowiadając audycję oper, rewji i innych przedstawień w porozumieniu z dyrekcją teatrów miejskich.

Uczestnicy konferencji oglądali z ciekawością wspaniałe urządzenia studjo Rozgłośni lwowskiej przy ul. Batorego, oraz wysłuchali nadawanego właśnie koncertu chóru „Bard”.

Chwila rozmowy z dyr. Hellerem.

Współpracownik „Gazety Lwowskiej” uzyskał chwilę specjalnej rozmowy z dyr. Hellerem, zapytując go o niektóre szczegóły. Na pytanie, jak długo budowano nową stację we Lwowie, odpowiedział p. Heller:

— Rozpoczęto budowę w maju ubiegłego roku. Obecnie stacja jest już czynna, jednakże nie nastąpiło jeszcze jej oficjalne otwarcie. Jest to stacja według najnowszego typu Marconi'ego, wybudowana w Anglii i w tej chwili dostrajana przez londyńskiego inżyniera, specjalnie wysłanego dla zmontowania stacji.

— Czy istnienie nowej stacji będzie miało znaczenie tylko dla prowincji, czy i dla Lwowa?

— Lwowianie już dziś ocenić mogą różnicę w jakości i sile odbioru. Przytem instalacja aparatu we Lwowie jest znacznie łatwiejsza, nie potrzebuje bowiem anteny.

— Jak wielka jest liczba radio-abonentów w Polsce?

— Naogół niewielka, wynosi bowiem tylko 230 tysięcy. Niemcy posiadają 15 razy więcej, bo 3½ miliona, sam Berlin ma pół miliona abonentów. Maleńka Austria posiada 340 tysięcy. Najgęstsza sieć radiową posiada Danja, gdzie w stosunku do jej obszaru istnieje olbrzymia ilość aparatów, której cyfra nie jest nam jednakże znana.

Naszem staraniem jest — zakończył dyr. Heller — by zwiększyć zainteresowanie tym cennym darem kultury, jakim jest możliwość słyszenia na odległość, do niedawna jeszcze nie przekraczającą granic bajki. Zainteresowanie radjem wzrasta u nas z każdym rokiem, niestety daleko nam jeszcze do tego rozpowszechnienia, jakie wykazuje zagranica.

KRONIKA

STYCZEŃ

12

Poniedziałek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Arkadusza

Gr.-kat. Anny

Wschód słońca g 7 m 19

Zachód " g 15 m 46

Długość dnia g 8 m 27

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 12 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Falstaff”, komedia liryczna Verdięgo.

Wtorek, 13 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Falstaff”, komedia liryczna Verdięgo.

Sroda, 14 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Noc w San Sebastiano”, operetka Benatzky'ego.

Czwartek, 15 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Falstaff”, komedia liryczna Verdięgo.

Piątek, 16 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Lakme”, opera Delibes. (Występ gościnny Ewy Turskiej-Bandrowskiej).

Sobota, 17 b. m., o godz. 3 popołudniu: „Kordjan”, w ukł. scen. L. Schillera. (Przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych.)

Sobota, 17 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Noc w San Sebastiano”, operetka Benatzky'ego.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek, 12 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Nowa umowa małżeńska”, komedia Shaw'a.

Wtorek, 13 bm. i w dniu następnym o godz. 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką”, dramat A. Fajki. (Premjera. Występ Karola Adwentowicza.)

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 12 bm. i w dniu następnym, o godz. 7.30 wiecz.: „Lekkomyślna siostra”, komedia Wł. Perzyńskiego. (Premjera.)

Nowa premjera w Teatrze Rozmaitości. („Człowiek z teką”, dramat Aleksęgo Fajki. Występy Karola Adwentowicza.) Teatr Rozmaitości, który ma na celu odtwarzanie epoki współczesnej w jej najświeższych przejawach wraz z wszystkimi jej sprzecznościami, z nieustanną walką i pędem do nowych form życia — po wystawieniu dzieł Conrada, Goetla, Haseka, Hauptmanna i Shaw'a, mając w przygotowaniu dramaty Ibsena, Strindberga, Dreisera i Kaisera — nie mógł przejść obojętnie obok literatury Rosji dzisiejszej. Wybór był trudny. Należało się bowiem liczyć z tem, że stosunki panujące w państwie o tak odrębnej strukturze ekonomicznej i socjalnej, nie będą zrozumiałe dla szerokiego ogółu publiczności polskiej. Z bogatej i niezwykle różnorodnej literatury wybrano rzecz artystycznie wartościową a zarazem dostępną dla widowni naszej i bezdenną. Aleksę Fajko z obiektywnym i umiarem odmalowuje w swym „Człowieku z teką” rzeczywiste tło Rosji sowieckiej, likwidującej w sposób zdecydowany walki klasowe i pochłoniętej gorączkową pracą nad rozbudową nowego ustroju. Na tem tle przedstawione są tragiczne losy inteligenta starożytności, który dla kariery staje się t. zw. „popuczyskiem”, wcisną w kadry bolszewickie, udaje, że przyswoił sobie ideologię proletariacką, z namiętnością prozelity zwalcząca dokoła siebie wszystko, co zatrąca przeszłość, nie zwalczą zaś tej przeszłości w sobie — i po szeregu podłości i zbrodni, nie wytrzymując naporu nowego życia, wydaje wrok potępiający nad samym sobą i kończy samobójstwem. — Dramat obfituje w sceny pełne grozy, przypominające powieści Dostojewskiego. Środowisko otworzone realizmycznie. Psychologiczne ujęcie postaci otwiera olbrzymie pole dla gry aktorskiej. Dzięki tym pierwszorzędnym zaletom literackim i teatralnym, sztuka A. Fajki weszła do repertuaru scen zachodnio-europejskich.

Karol Adwentowicz, którego ujrzymy w dramacie Aleksęgo Fajki „Człowiek z teką” dobrze jest znany publiczności lwowskiej z kilkuletniej pracy na naszej scenie w okresie największej jej świetności, jak i z licznych późniejszych występów gościnnych. Po raz pierwszy znalazł się Karol Adwentowicz na scenie lwowskiej przed 30-tu laty, zaangażowany przez Tadeusza Pawlikowskiego i przez cały 6-letni okres jego dyktury, oraz w ciągu dalszych lat 2-eh za dyktury Hellera, nie opuszczał Lwowa, pracując kolejno w Warszawie i Krakowie, oraz bawił czas jakiś na występach gościnnych w Paryżu. Z chwila wybuchu wojny europejskiej wstąpił do Legionów jako jeden z ułanów Beliny. W r. 1916-tym odbywa tournée artystyczne po Zegrzebiu, Wiedniu i Bernie Mor. Przed rokiem obiał dykturę teatrów miejskich w Łodzi, z której zrezygnował przed kilku miesiącami. Do najświetniejszych swoich kreacji zalicza znakomity artysta rolę w „Peer Gynt”, „Hamlecie”, „Upiorach” i „Ojcu”. Obecnie odtwarzać będzie na naszej scenie rolę profesora Dymitra Szandłowa w dramacie Fajki „Człowiek z teką”, następnie zaś da nam w sztuce Stanisławy Przybyszewskiej „Sprawa Dantona” portata bohatera rewolucji francuskiej.

Z dniem jutrzejszym rozpoczynamy druk niezwykle ciekawej powieści
ANASTAZJI DREWNOWSKIEJ,
autorki drukowanego w naszym odcinku przed paroma miesiącami „Błękitnego Pacquarda” p. t

„CZATY”.

Powieść sensacyjna o wysokim bardzo napięciu. Akcja toczy się wartko od samego początku, przybierając coraz bardziej tajemniczy charakter.

Bogata galerja typów interesujących: chorobliwie zazdrosny mąż, nieszczęśliwa żona, jej wielbiciel z czasów panieńskich, prowincjonalna plotkarka, lekkomyślna flirciarka; typy służby dworskiej... Podwójny wątek akcji, wiążącej się w jedną całość, wiedzie Czytelnika przez długi labirynt niesamowitych wprost przygód, do niespodziewanego rozwiązania tragicznej zagadki.

Styl gładki, potoczny, wielka różnorodność epizodów, poczynając od dramatycznych, a kończąc na pełnych humoru i komizmu, dopełniają zalet powieści, która autorce „Błękitnego Pacquarda” zdobędzie nowe zastępy szczerych zwolenników

REDAKCJA

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Królowa huzarów” z Mady Christians.

CASINO: „Dynamit”, Cecil B. de Mille'a.

CHIMERA: „Królowa jazzbandu”.

FATAMORGANA: „Golgota uczciwej kobiety”.

GRAZYNA: „Ostatnia kompanja” z Konradem Veidt, dźwiękowy.

KOPERNIK: „Neapol, śpiewające miasto”.

LEW: „Janko Muzykant”, scenariusz Goetla, dźwiękowiec polski. Malicka, Krukowski, Conti, Dymsha.

MARYSIENKA: „Neapol, śpiewające miasto”.

OAZA: „Statek komedjantów” — dźwiękowo-śpiewny.

PALACE: John Boles w przeboju „Pochodnia”.

PAN: „Moony człowiek”.

PASAŻ: „Tajemniczy jeździec” oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEN: „Za grzechy ojców” oraz występ humorysty Zarańskiego.

RAJ: „Zakłeta rzeka” — dźwiękowiec.

SPELWID: „S. O. S.”

STYLOWY: „Z dymem pożarów”.

UCIECHA: „Żelazna maska”.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 13 stycznia 1931, o godz. 6-tej pop. w Seminarjum prof. Abrahama, z następującym porządkiem dziennym: 1) Czł. czyn. prof. Balzer przedstawi pracę dra W. Hejnosza: Fragmenty „Iuris Ruthenici” na Rusi czerwonej pod koniec średniowiecza. 2) Czł. przybr. dr. Małczyński: Flores dictandi Alberyka z Montecassino, najstarszy podręcznik pisania listów w Polsce z XII w.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się wspólnie z Polskim Tow. Geologicznym 13 bm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8 z porządkiem dziennym: Dr. Marja Turnau: Wrażenia z wycieczki na Korsykę (z ilustracjami).

Polskie Tow. Neofilologiczne we Lwowie urządza 16 bm. o godz. 18.30 nadzwyczajne Walne Zebranie połączone z posiedzeniem naukowym, na którym dr. Karol Zagajewski wygłosi w sali seminarjum filologii francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, parter na lewo, odczyt p. t.: „Czy i jak uczeń poznaje kulturę danego narodu”.

Kolekcjoner bizuterji.

Dnia 10 bm. wywiadowcy Wydziału P. P. we Lwowie zakwestjonowali u znanego włamywacza mieszkaniowego większą ilość bizuterji a to: branzoletki, pierścionki, kolczyki broszki, zegarki, łańcuszki, złote spinki do krawatów, nakrycie stołowe z trzonymi bursztynowymi, oraz większą ilość medykamentów.

Ustalono zostało, że zakwestjonowane przedmioty pochodzą z systematycznych kradzieży, dokonywanych od kilku lat.

Ponadto zakwestjonowali wywiadowcy przedmioty podejrzanego pochodzenia a to: 1 zegarek złoty damski branzoletowy ze złotym łańcusz-

Zarząd Towarzystwa Miłosierdzia pod Gołdem Opatrzności składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim P. T. Ofiarodawcom, którzy nadesłali fanty i datki na rzecz wntv przedsięwziętej i w ten sposób przyczynili się do ulżenia doli najbardziej potrzebujących mieszkańców „Domu Pracy”. Czysty dochód z tej imprezy wyniósł 2.794 zł. 39 gr.

Otwarcie Przychodni Przeciwwgruźliczej we Lwowie. Z dniem 1 stycznia br. została uruchomiona przychodnia przeciwgruźlicza Kasy Chorych m. Lwowa przy ul. Kurkowej 1. 31. Przychodnia ta wyposażona we wszelkie nowoczesne urządzenia dyagnostyczne i lecznicze w tej dziedzinie, przyjmuje chorych zarówno członków Kasy chorych m. Lwowa, jakoteż i chorych nieubezpieczonych w Kasie Chorych, a zamieszkałych w rejonie miasta przydzielonym pod opiekę tej przychodni, obejmując ich zarówno w opiekę lekarską, jakoteż i poradniarską, przeprowadzaną przez pielęgniarki wywiadowczynie.

STOLECZNA

Sekretariat osobisty Marszałka Piłsudskiego komunikuje: Wszystkim osobom, które z okazji świąt i Nowego Roku nadesłały do Pana Marszałka Piłsudskiego życzenia świąteczne, sekretariat osobisty składa uprzejme podziękowanie.

Światowy rynek obniżył ceny na surowce.

Zarysowująca się od dłuższego czasu znaczna zniżka surowców wełnianych jest już dziś faktem. W tym stanie rzeczy poczyniła też firma A Wittels, Składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, bardzo korzystne zakupy wprost w fabrykach Bielskich wszelkiego rodzaju materiałów wełnianych, a tem samem obniżyła znacznie ceny.

Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7, prowadzi, jak dotychczas, wspólnie z ukwalifikowaną fachową siłą krawiecką, salon krawiectwa męskiego i wykonuje wykwinatą garderobę męską, jak ubrania, wierzchny futrzane i reglany do miary, biorąc pełną gwarancję za punktualne i solidne wykonanie.

Dla reklamy dostarczamy ubrania męskie w cenie zł. 150.— i raglany z pierwszorzędnym materiałem po zł. 160.—.

Wręczenie medalu pamiątkowego prof. Twardowskiemu.

W Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, odbyło się dziś wręczenie medalu pamiątkowego wybitego na cześć profesora dra Kazimierza Twardowskiego, przez jego b. uczniów, z okazji przejścia profesora Twardowskiego ze stanowiska profesora zwyczajnego na stanowisko honorowego profesora Uniwersytetu J. K.

Na uroczystości zebrało się około 200 uczniów prof. Twardowskiego. Wśród nich szeregi profesorów Uniwersytetu.

Imieniem starszych uczniów przemówił dr. Franciszek Smółka, w imieniu młodszych dr. Tadeusz Witwicki.

W odpowiedzi, dziękując za objawy sympatii, prof. Twardowski podkreślił, że uczniowie jego są kontynuatorami idei, które głosił na katedrze.

Od licznych uczniów z całej Polski i zagranicy nadeszły pisma gratulacyjne.

Medal został wykonany przez prof. Władysława Witwickiego z Warszawy, b. ucznia prof. Twardowskiego.

Dziś koncert Kiepur w radjo.

Dziś, t. j. w poniedziałek, 12 b. m., radiostacja lwowska i wszystkie inne rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą od godziny 20 do 22-giej koncert Jana Kiepur z Hamburga.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADNĄ CIĄGLE. Ofiarą nieproszonej odwiedzin nieznanymi „gości” padli Marjan Książek (ul. Wierzbowa 8) i Lenia Ochman (ul. Kazimierzowska 29). Do p. Książka dostał się amator cudzej własności po wyjęciu szwy z okna, wyrządzając mu szkodę łącznej wartości 1000 zł. Drzwi mieszkania p. Leni otwarto przy pomocy wytrycha, zabierając jej sukienkę, ocenioną na 200 zł. i 100 zł. gotówką.

AMATOROWIE WÓDEK „okaleczyli” dotkliwie właściciela restauracji przy ul. Gródeckiej 13, Stefana Kulinińskiego. Dostali się oni do piwnicy, mieszczącej się pod restauracją i zabrali 190 flaszek wódek różnej jakości i różnego smaku, wartości 2000 zł. Nasuwa się jedno pytanie: Ilu było tych amatorów, bo 190 butelek wynieść chyba niełatwo.

FATALNY OPŁATEK. Kafilarz Michał Ridler wracał ubiegłej nocy na ul. Krupiańską z opłatka, urządzonego w Związku strzeleckim. W ul. Janowskiej napadli go — jak sam przypuszcza — współtowarzysze zabawy i pobili tak ciężko, że musiał udzielić mu pomocy lekarz Pogotowia ratunkowego.

OSTATNI MOHIKANIN. Dorożki i sanie ustępują coraz bardziej miejscą autom i autobusom. Coraz mniej wychudzonych szkap dorożkarskich widzimy na ulicach Lwowa, a znana para koni należy do rzadkich okazów. To też ból chwytają serca Lwowianina starej daty, gdy te ostatnie przeżytki dawnych tradycji padają pastwą „nowych wynalazków”. Oto i wczoraj zgłosił się w III komisariacie P. P. dorożkarz Salomon Relles ze skarga, iż kierowca miejskiego auta ciężarowego Ignacy Wyspiański, jadąc ul. Żółkiewską, najechał na jego sanki, uszkodził je, zniszczył uprzęż końską, wyrządzając szkodę wysokości 1000 zł.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Wiadomości sportowe.

ZAWODY HOKEJOWE.

W sobotę rozpoczęły się rozgrywki turniejowe o puchar L. K. S. Lechja, które dały następujące wyniki: Ukraina - Hasmona 4:0, Pogoń - Czarni 5:1, Lechja - Ukraina 1:0.

Kraków. Warszawy - Kraków 6:1 (3:0, 2:1, 1:0). Bramki dla Warszawy uzyskali Kulej (3), Sokołowski (2) i Krygier, dla Krakowa Jasieński.

ZAWODY NARCIARSKIE.

Zakopane. Odbity wczoraj konkurs skoków na Krokwi dał następujące wyniki: 1) Czech Br. 48 m., 2) Szostak A. 45 m., 3) Mielęski 41 m. W klasie II zwyciężył Serafin skokiem 33 m. W klasie III, pierwsze trzy miejsca zajęli bracia Marusarze skokami 47, 39, 36 m.

Zakopane. Urządzone biegi narciarskie dały następujące rezultaty: 14 km. 1) Motyka Z. (Wisła). Bieg 4 km. dla pań: 1) Stopkówna (SNTT).

Rozluce. Bieg urządzony staraniem Ośrodka WF. DOK. X. na trasie 16 km. przyniósł zwycięstwo Wronce (Czarni - Lwów) w czasie 1:51:40, 2) Westfalewicz (CZ), 3) Rodynkiewicz (Czar.).

Krynica. Z okazji otwarcia sezonu narciarskiego odbył się tu bieg 16 km., który wygrał Zbytkowicz w czasie 1:34:56, 2) Bukowski.

TURNIEJ SIATKÓWKI

urządzony staraniem II. Sokoła dał następujące wyniki: Sokół II - Lecja 27:19, Sokół Macierz - AZS 30:11, Lecja - Sokół Macierz 30:22, Lecja - AZS. 27:25.

NOWE WŁADZE K. S.

na rok 1931 wybrano w następującym składzie: Zimmerman prezes, Wiecisty wiceprezes, Głazowski sekretarz, Hausmann i kpt. Kuniazak członkowie Zarządu. Komisja Rewizyjna: prof. Dregiewicz, kpt. Usarz i Tarczyński.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES HOKEJOWY W KRYNICY.

Z okazji hokejowych mistrzostw świata w Krynicy (1-8 lutego) odbędzie się tam jednocześnie XVIII Kongres Międzynarodowej Ligi Hokeju na Lodzie (Ligue Internationale de Hockey sur Glace). Kongres obradować będzie dnia 31 stycznia o godz.

18-tej i 1 lutego o godz. 10-tej w sali Domu Zdrojowego w Krynicy.

Porządek dzienny Kongresu zawiera m. inn. dwa wnioski polskie. Pierwszy z nich dąży do zorganizowania w przyszłości mistrzostw hokejowych świata i Europy wyłącznie w krajach, posiadających sztuczne tory łyżwiarskie, przy czym uzasadnienie wniosku wskazuje na olbrzymie przeszkody podczas mistrzostw w Chamonix w 1930 roku, kiedy po długim oczekiwaniu na mroz trzeba było przenieść turniej na sztuczny tor w Berlinie.

Drugi wniosek polski proponuje, aby w latach kiedy odbywają się Olimpiady nie rozgrywano ani mistrzostw Europy, ani świata. PZHL wychodzi tutaj z założenia, że urządzanie w latach tych dwóch tak wielkich imprez spowodowałoby rozstrze-

lenie zainteresowania publiczności i graczy, czyli doprowadziłoby do objawów wysoce niepożądanych.

Poza ten porządek obrad przewidyje pewną zmianę regulaminu. LIHG proponuje, aby w trzeciej tercji drużyny zmieniały pola po 7½ minutach gry, ponieważ według dotychczasowego systemu dwie tercje grano na tej samej części boiska, co czasami stwarzało niesprawiedliwe uprzywilejowanie jednej drużyny.

Z pośród spraw formalnych, które wejdą pod obrady Kongresu kynickiego, wymieniamy: wybór przewodniczącego i wiceprzewodniczących, ustalenie miejsca mistrzostw w 1932 roku (Los Angeles?), uzgodnienie listy sędziów międzynarodowych itd.

Ze srebrnego ekranu.

Pochodnia.

Dźwiękowiec „Uniwersalu“ w kinoteatrze „Palace“.

Film ten — to przedewszystkiem wspaniała wibracja tłumy w najrozmaitszych kombinacjach i rolach. Tłumy wieśniaków i żołnierzy, rewolucjonistów i dworaków, tłum w nastrojach odświętnych i pełnych grozy, beztrojski i w walkach ulicznych, tłum w pochodzie i w ataku...

Te, znakomicie wyreżyserowane, sceny zbiorowe, tworzą właściwy ośrodek filmu, który słuszniej powinienby nosić nazwę „Marsyljanki“. Daje on bowiem dzieje narodzin tej potężnej pieśni Rouget de L'Isle'a, pieśni, stworzonej z groźnych pomruków ludu i z rewolucyjnego zapału tłumów, przeznaczony dla tłumów i przez tłum wyniesiony do godności hymnu narodowego Francji.

To też scena, zamierzona zapewne jako kulminacyjna, w której autor Marsyljanki, kapitan gwardji królewskiej, śpiewa swój hymn przed obliczem Ludwika XVI i dworu, a potem łamie szpadę i idzie służyć rewolucji, ta scena nie wywarła należytego efektu. Wszystko, co nie było w tym obrazie grą mas, wydawało się tylko epizodem. Nawet śliczna, stylowa miłość de L'Isle'a i Marji Marnay, „pochodni“ rewolucjonistów, nawet wyrwanie Marji z rąk śmierci w dniu zburzenia Ba-

stylji — wszystko to błędnie wobec wspaniałej harmonji muzyki ze scenami zbiorowymi. Całość, pojęta jako rodzaj opery, w której obok orkiestry i chórów piękne partje solowe przypadły artystom: Laurze Lia Plante i John'owi Boles, świadczy znowu o wysokich możliwościach kinematografji, która rozporządza innym, dość podobnym, co teatr, rodzajem artystycznej ekspresji.

Dość widzieć w „Pochodni“ symboliczną scenę ze zgomadzenia ludowego, na którym w miarę mowy - pieśni Marji i Piotra zapalają się pochodnie od głowni, trzymanej w ręku Marji, aby cały tłum zamienić wreszcie w morze płonących złowrogo ogni, oglądane z coraz to innej perspektywy.

Wysoką wartość miały uliczne sceny z Paryża, zdejmowane w starych częściach miasta. Sceny batalistyczne — najpiękniejsze, jakie dało dotychczas kino (oczywiście, jeśli chodzi o batalistykę historyczną).

W nadprogramowej komedynie popisuje się niezrównany „Mały Muś“, naprawdę mały i o ślicznym, dziecięcym śmiechu.

J. G. Ł.

Zmiana ustroju Gdyni.

Dotychczas tworzyła Gdynia samodzielną powiat miejski z prezydentem miasta, jako władzą samorządową i starostą grodzkim, jako władzą policyjną - administracyjną na czele. Ustrój taki mają wszystkie miasta w b. dzielnicy pruskiej, liczące ponad 25 tysięcy mieszkańców, a więc Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń, Inowrocław, Gniezno. Szybki rozwój Gdyni wymagał rozwiązania problemu ustrojowego w sposób specjalny, dostosowujący jej aparat administracyjny do specjalnych zadań.

W dniu 29 listopada 1930 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie (z mocą ustawy) w przedmiocie ustroju administracyjnego miasta Gdyni (Dz. Ust. 80/30, poz. 630). Rozporządzenie to zmienia ustrój administracyjny Gdyni.

Nowy ustrój Gdyni przedstawia się następująco: Na czele powiatu miejskiego stoi komisarz Rządu, mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Skarbu; zastępca komisarza Rządu jest mianowany w tym samym trybie. Komisarz Rządu łączy w swym ręku zakres działania burmistrza magistratu, starosty grodzkiego i przewodniczącego rady miejskiej. Rada miejska składa się z 20 członków, z których 10 wchodzi do rady z wyboru, 10 zaś drogą nominacji przez Ministra Spraw Wewnętrznych, dokonanej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Powiat miejski Gdynia pozostaje w obrębie Województwa pomorskiego, które jest drugą instancją administracyjną dla Gdyni, Wojewoda pomorski zaś jest bezpośrednio władzą przełożoną komisarza Rządu w Gdyni. Poza temi zmianami organizacyjnymi przewiduje rozporządzenie możliwość rozszerzenia kompetencji bądź Wojewody pomorskiego w zakresie spraw gdyniskich, bądź komisarza Rządu w Gdyni.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Jak wygląda słynne paryskie „Metro“?

Kilka słów o podziemnym Paryżu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, w styczniu 1931.

Jedną z największych trosk wszystkich większych miast świata jest odpowiednie uregulowanie ruchu ulicznego. Troska ta zaś stała się plagą, odkąd w życiu codziennym zapanowało wszechwładnie auto. Wszystkie bezmała ulice, które dotąd spełniały znakomicie lub jako tako swe zadanie, okazują się obecnie za ciasne, szczególnie w chwilach ożywienia ruchu, t. j. w godzinach rannych, południowych i wieczornych, gdy conajmniej połowa ludności znajduje się na ulicy i czeka cierpliwie na autobusy i tramwaje.

Duże odciążenie ruchu ulicznego stanowią koleje podziemne, w które zaopatrzone już zostały wszystkie wielkie stolicy, jednak żadna ze stolic nie może się poszczycić tak świetnie zorganizowaną siecią kolei podziemnych, jak Paryż. Paryż posiada poprostu drugie miasto pod ziemią, w którym stale przebywa kilkaset tysięcy ludzi. A trzeba podkreślić, że paryska kolej podziemna jest najmłodszą ze wszystkich innych kolei podziemnych świata, rozwój jej bowiem przez czas długi tamowała biurokracja. Do pewnego stopnia wyszło jej to jednak na dobre, ponieważ inżynierowie, budujący kolej podziemną w Paryżu, mogli korzy-

stać z doświadczeń innych, szczególnie inżynierów amerykańskich, którzy budowali tunele kolei podziemnej nowojorskiej pod Hudsonem, daleko szerszym od Sekwany. (Niektóre z tunelów nowojorskich mają dwa kilometry długości).

Projekt budowy paryskiej kolei podziemnej, czyli t. zw. metra, powstał już w r. 1855. Twórcami jego byli dwaj inżynierowie, Bavine i Flachet. W miarę jak biurokracja tamowała rozpoczęcie budowy metra, a Paryż wyprzedzany był kolejno przez Londyn, Berlin, Nowy Jork, a nawet Wiedeń, stawało się jasnym, że metro użyte być może nie tylko do przewożenia towarów, ale i ludzi, choć obawiano się z początku, czy ówczesny mieszkaniec, choćby nawet Paryża, zechce zejść w podziemia z jasnej, słonecznej ulicy. Gdy jednak wreszcie w r. 1900 oddano do użytku pierwszą linię kolei podziemnej, okazało się, że już wówczas ruch uliczny był tak silny i stanowił taką przeszkodę w szybkim poruszaniu się, że metro, które nie miało na swej drodze żadnych przeszkód, okazało się najszybszym środkiem lokomocji, a przytem najtańszym. Bilet metra bowiem kosztuje zawsze jednakową sumę bez względu

na odległość, podczas gdy cena biletu tramwajowego i autobusowego zależy od odległości.

Przy budowie dalszych linii okazało się, że Sekwana nie stanowi żadnej przeszkody i gdzie tego wymagała potrzeba puszczano linie nie nad rzeką, lecz pod rzeką. Nie przewidziano jednak, że z powodu gęstego zabudowania miasta niektóre linie kolejowe zmuszone będą docierać do stolicy tunelami podziemnymi i że spotkają się pod ziemią z liniami metra. Wskutek tego wjeżdżające tunelami podziemnymi elektryczne pociągi nie mogą wjeżdżać na istniejące już linie metra, lecz muszą posiadać własne linie, budowane z wielką ostrożnością, dla uniknięcia zapadnięcia się podkopanej nadmiernie dzielnicy miasta.

Ostatecznie auto, zajmując nieopodzielnie ulice, zepchnęło ruch pieszy niemal zupełnie pod ziemię. Dziś metro paryskie liczy 100 kilometrów linii z kilkuset stacjami, a stacje węzłowe ułatwiają szybką i taną komunikację na przestrzeni 10.000 hektarów, na której rozsiadła się stolica świata. Dziennie sprzedaje się w metrze 3 miliony biletów, co świadczy o jego niesłychanej potrzebie. To też zarząd miasta nie ustaje w pracy i przystępuje do budowy coraz dalszych linii. Będzie ich wkrótce 16. Obecnie wykańcza się z pośpiechem linie, która prowadzi na przygotowywaną się Wystawę Kolonialną, co będzie poważnym odciążeniem dróg nawierzchni, na których bardzo łatwo o zatarasowanie

wskutek mnogości aut, jakie kursować będą stale między Paryżem a terenem wystawowym w Vincennes.

Ruch w metrze paryskim nie ustaje ani na jedną chwilę. Zmienia się tylko co 8 godzin personal. O godz. 5.30 rano ruszają z końcowych stacyj pierwsze pociągi, którei liczne rzesze robotników zdążają do fabryk. Przed godz. 8 ruch wzmagą się, gdyż tysiące pomocników i pomocnic handlowych śpieszy do magazynów. Ruch ten wzmagą się stopniowo aż do godz. 9-tej, godziny otwierania biur, poczem słabnie i dopiero w południe przybiera nagle i jest bardzo silny aż do godziny 2-giej. Popołudniu jest normalny, a od godz. 5-tej do 8-mej wieczorem nieraz trzeba walczyć łokciami o miejsce w wagonie, by dostać się wcześniej do domu.

Ruch osobowy zostaje zamknięty o godz. 1-iej w nocy i teraz dopiero zaczyna się ruch towarowy. Tysiące wagonów ładuje się pośpiesznie na stacjach końcowych, u dawnych bram miasta, by do rana zaopatrzyć hale centralne we wszystko, czego Paryż potrzebuje.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszy się metro, powstał ostatnio projekt przedłużenia jego linii aż do okolicznych miejscowości, skąd tysiące pracowników przybywa co dnia do centrum miasta, by wrócić do domów dopiero wieczorem.

L. K-ski.

Co usłyszymy przez radio?

Wtorek, 13 stycznia.

AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. Godz. 16.45: p. Herta Falkowicz wygłosi odczyt na temat „Etyka i gentleman”.

LWÓW (38). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Wilna. „Pierwsza monografia Ziemi Wileńskiej” — wygł. p. Wiktor Piotrowicz. — 16.15: Płyty gramofonowe. — 16.45: „Etyka i gentleman” — wygł. p. Herta Falkowicz. — 17.00: Płyty gramofonowe. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Z dziejów obrony Lwowa” — wygł. p. major Wacław Lipiński. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Uroczysta Akademia ku czci marszałka Joffre'a, z przemówieniem generała Kutrzeby. — Godz. 18.45: Rozmaitości. — Godz. 19.10: Transmisja z Warszawy. Giedla rolnicza. — 19.25: Płyty gramofonowe. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następný. — 19.35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.50: Transmisja z Opery Warsz. „Carmen” Bizet'a. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy wedle możliwości retransmisje ze stacji zagranicznych.

Środa, 14 stycznia.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. Godz. 17.15: znany pionier sportu szermierz inż. Włodz. Mańkowski wygłosi prelekcję p. t. „O mistrzach szabli i szpady w Polsce”. Odczyt ten transmitowany będzie na wszystkie stacje polskie. Godz. 19.25: Pogadanka literacka p. Idy Więnińskiej. Godz. 20.15: Audycja poświęcona twórczości Mieczysława Sołtysa. Na wstępie prelekcja p. t. „Twórczość Mieczysława Sołtysa” wygłosi jeden z wybitnych muzykologów polskich. poczem oratorium M. Sołtysa „Ver Sacrum” wykona orkiestra Polskiego

Tow. Muzycznego we Lwowie. I ta audycja transmitowana będzie na wszystkie stacje polskie.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Radjokronika wygłosi dr. Marjan Stępowski. — 16.15: Transmisja z Warszawy. 1) Kwadrans dla najmłodszych: „O śniegowym bałwanie” obrazek pióra Teresy Skrutkowskiej. 2) Program dla dzieci starszych: „Zagadki i szarady” wygł. p. Henryk Ładosz. — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: „O mistrzach szabli i szpady w Polsce” wygł. inż. Włodz. Mańkowski. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Kon-

Komunikat Izby Skarbowej we Lwowie.

Izba Skarbowa I we Lwowie przypomina płatnikom podatków bezpośrednich przypadające w miesiącu styczniu br. terminy płatności tych podatków a mianowicie:

1) do 15 stycznia państw. podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu grudniu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I do V kateg. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia czwarta rata zaliczki podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1930 dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych;

3) podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonanych potrąceniach;

cert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giedla rolnicza. — 19.25: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Kwadrans buchaltera, wygł. p. Antoni Szylker. — 20.15: „O twórczości Mieczysława Sołtysa” wygł. jeden z wybitnych muzykologów polskich. Oratorium „Ver Sacrum” wykona orkiestra Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 22.00: Transmisja z Warszawy. „Walka o nowego człowieka” wygł. p. Zdzisław Dębicki. — 22.15: Płyty gramofonowe. — 22.50—23.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna.

Eksponaty z Polski na wystawie sztuki perskiej w Londynie.

W środę 7 stycznia odbyło się w Londynie uroczyste otwarcie pierwszej wystawy sztuki perskiej. Eksponaty pochodzą z wszystkich niemal krajów, w których znajdują się skarby sztuki perskiej. W wystawie tej Polska bierze bardzo poważny udział. Kolekcja nasza przedstawia się imponująco, a składają się na nią następujące eksponaty:

A. 7 dywanów perskich, pierwszorzędnych: 1) wilanowski z 16-go wieku, 2) Sanguszków, zdobyty w kampaniach tureckich Sobieskiego, również z 16-go wieku, 3) t. zw. tapis polonais, z których: a) jeden z klasztoru Ojców Filipinów w Studziannie koło Spały, b) drugi hr. Alfreda Potockiego, c) trzeci p. Szwarcza, 4) Podhorecki, z Podhorzec z 16-go wieku, 5) t. zw. Baummuster, biskupa w Pełplinie.

B. Dwa kawałki materji perskiej z 16-go wieku.

C. Trzy hełmy z 15 wieku oraz sztylet z 17-go wieku.

D. Do najbardziej interesujących eksponatów należą 18 pasów polskich, głównie słuckich, mających ilustrować proces przetwarzania się sztuki perskiej w Polsce.

Nad kolekcją polską czuwa delegat Komitetu Polskiego Wystawy Perskiej p. Emil Wierzbicki, który bierze również udział jako oficjalny reprezentant polski w odbywającym się w Londynie kongresie persologów.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. III. 2952/28. Dnia 16 lutego 1931 godzina 10 sala III, odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja połowy realności whl. 5/III. dzielnicy miasta Lwowa. Najniższa oferta 4280 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki miejski, Oddział III. Lwów, dnia 25 listopada 1930. 124

E. V. 4455/30. Strona zobowiązana nieobj. masa spadkowa po bł. Jakóbie Izaku z im. Segallu do rąk kuratora adw. dr. Winnickiego w Drohobyczu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Turtelbauma odbędzie się dnia 18 lutego 1931 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Zawieszna II/96 whl. 925. Oznaczenie realności: w skład tej realności wchodzi prgr. 9159/1 obszaru 151 m. kw., pb. 1929 obszaru 61 m. kw., prgr. 9159/2 obszaru 313 m. kw., prgr. 9160/1 obszaru 683 m. kw. Na powyższych parcelach znajdują się 3 domy mieszkalne. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 3572.80 zł. Najniższa oferta 1786.40 zł. Do realności whl. 925 ks. gr. Drohobycz Zawieszna należą następujące przynależności: studnia, 17 m. parkanu i 7 drzew owocowych, oszacowane na 330 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 204 Sąd powiatowy, Oddział V. Drohobycz, dnia 8 października 1930.

E. 3332/27. Edykt licytacyjny. Dnia 18 marca 1931 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym biurze Nr. IV licytacja realności obj. whl. 421 i 425 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 12.420 zł. Najniższa oferta: 6.720 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 205 Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV. Lwów, 12 grudnia 1930.

E. 2533/29. Edykt licytacyjny. Dnia 18 marca 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w wyżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 269 gm. Zboiska (parcela budowlana z ogrodem i budynkiem). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 33.423.96 zł. Najniższa oferta: 16.711.98 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV. Lwów, dnia 1 grudnia 1930. 206

E. 4727/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 marca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 62 gm. Hołosko wielkie (parcela budowlana z budynkami i pole). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 29.635 zł. Najniższa oferta: 19.756.56 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV. Lwów, dnia 28 listopada 1930.

E. 5780/29. Edykt licytacyjny. Sprawa egzekucyjna Józefa Buczko, wł. realn. w Lewandówce, ul. Grunwaldzka 63, przeciw Marij

Hell, we Lwowie, ul. Szepczyckich 14 i Anastazji Mikołówniej w Lewandówce, ul. Grunwaldzka 63 o dział fizyczny. Dnia 25 marca 1931 o godzinie 11-tej przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. IV odbędzie się licytacja realności obj. whl. 903 ks. gr. gm. kat. Biłohorszcze, stnowiącej współwłasność stron, a to: wierzyciela w 2/4 częściach, zobowiązanych po 1/4 części, położonej w Lewandówce przy ul. Grunwaldzkiej l. 63, składającej się z parc. bud. lk. 535, na której znajduje się dom murowany i komórka drewniana. Cena wywołania i najniższa oferta wynosi kwotę 3.000 zł. Wadium wynosi 1000 zł. Realność będzie sprzedana z objęciem wszystkich ciężarów bez policzenia na cenę kupna, a to od chwili adnotacji wdrożenia nin. egzekucji o zniesienie współwłasności, ciężary zaś zaintabulowane po uskutecznieniu adnotacji będą policzone w cenę kupna. Cenę nabycia ma się złożyć w gotówce w Sądzie powiatowym zamiejskim we Lwowie. Cena kupna ma być złożoną najdalej do 30 dni po prawomocności udzielenia przybycia targu. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta w tym względzie mogą mający chęć kupna oglądać w tut. Sądzie w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV. Lwów, dnia 3 października 1930. 208

E. 166/29. Edykt licytacyjny. Dnia 4 marca 1931 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym biurze Nr. IV licytacji realności whl. 91 i 141 gm. Sygniówka (role). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 94.375.60 zł. Najniższa oferta: 62.916.06 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 209 Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV. Lwów, dnia 6 listopada 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 182/30/46. W sprawie ugody do majątku dłużnika Ezyry Kornblita, kupca we Lwowie, zatwierdza się ugoda zawartą na audjencji ugody dnia 12 listopada 1930 między dłużnikiem a jego wierzycielami. 203 Sąd okręgowy. Lwów, dnia 3 grudnia 1930.

Sa 112/30. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Berlem Königem, kupcem w Stanisławowie a jego wierzycielami na audjencji 13 sierpnia 1930 ugody zatwierdza się. 191 Sąd okręgowy. Stanisławów, 18 października 1930.

Sa 205/30. W sprawie postępowania ugody Leona Rolla i Szmerla Liebleina w Buczaczku wyznaczono ponowną audjencję ugody na 23 stycznia 1931 o rano. 193 Sąd okręgowy. Stanisławów, 16 grudnia 1930.

Sa 209/30. W postępowaniu ugody Mosesa Rosenberga w Nadwórnej wyznaczono ponowną audjencję na 29 stycznia 1931 o rano. 194 Sąd okręgowy. Stanisławów, 18 grudnia 1930.

Sa 210/30. W postępowaniu ugody Juljusza i Etl Nagelbergów wyznaczono ponowną audjencję ugody na 23 stycznia 1931 o rano. 194 Sąd okręgowy. Stanisławów, 18 grudnia 1930.

Sa 199/30. Otwarcie postępowania ugody do majątku Stanisława Łuczyńskiego kupca w Stanisławowie. Komisarz ugody S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugody Herman Diamand w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 13 stycznia 1931 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 6 stycznia 1931. 195 Sąd okręgowy. Stanisławów, 24 listopada 1930.

Sa 200/30. Otwarcie postępowania ugody do majątku Izaka Barona młodszego w Łyścu. Komisarz ugody S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugody Edward Fogelman w Łyścu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 13 stycznia 1931 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 6 stycznia 1931. 196 Sąd okręgowy. Stanisławów, 24 listopada 1930.

Sa 215/30. Otwarcie postępowania ugody do majątku firmy „Szkoła” Adolf Finkler w Stanisławowie Belwederska, zapisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Szkoła” Fabryka luster i szlifiernia szkła Adolf Finkler w Stanisławowie. Komisarz ugody S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugody dr. Joachim Klein adwokat w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 13 stycznia 1931 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 6 stycznia 1931. 197 Sąd okręgowy. Stanisławów, 24 listopada 1930.

Sa 216/30. Otwarcie postępowania ugody do majątku Lazara Scharfa kupca w Stanisławowie. Komisarz ugody S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugody Benedykt Degenstück w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 13 stycznia 1931 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 6 stycznia 1931. 198 Sąd okręgowy. Stanisławów, 24 listopada 1930.

Sa 15/30. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Koplem Ruderem a jego wierzycielami przy audjencji 29 kwietnia 1930 ugody zatwierdza się. 199 Sąd okręgowy. Stanisławów, 8 listopada 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 374/30. Herz Siebner urodzonym 1893, z Potoka Złotego, żołnierz zmarł roku 1919. Celem udowodnienia jego śmierci wiadomości Sąd albo kuratora dra Borysiewicza w Potoku Złotym o zaginionym do 3 miesięcy. 180 Sąd okręgowy. Stanisławów, 1 grudnia 1930.

T. 331/30. Hryń Dutcak urodzonym 1893 z Delejowa, żołnierz ukraiński zginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora Michała Korkora w Delejowie o zaginionym do 1 roku. 181 Sąd okręgowy. Stanisławów, 26 listopada 1930.

T. 355/30. Paweł Demeniuk vel Dymyduż urodzonym 1888, z Pacykowa, żołnierz zginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora Stefana Jacyszyna w Pacykowie o zaginionym do 6 miesięcy. 182 Sąd okręgowy. Stanisławów, 29 października 1930.

T. 286/30. Józef Lewacki urodzonym 1874 z Nadwórnej, żołnierz zginął 1917 roku. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora inżyniera B. Hendrychowskiego w Nadwórnej o zaginionym do 6 miesięcy. 183 Sąd okręgowy. Stanisławów, 24 listopada 1930.

T. 107/30. Iwan Perewertach, urodzonym 1885 z Pyszkowice, żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie, o zaginionym do 6 miesięcy. 184 Sąd okręgowy. Stanisławów, 11 kwietnia 1930.

T. 261/30. Iwan Hołowczuk ur. 1895 z Hwoździa żołnierz zginął r. 1915. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora Piotra Klepyszczuka w Hwoździu o zaginionym do 6 miesięcy. 186 Sąd okręgowy. Stanisławów, 21 października 1930.

T. 379/29. Mikołaj Seniuk urodzonym 1887 z Targowicy, żołnierz zginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora Michała Atamaniuka w Targowicy o zaginionym do 6 miesięcy. 186 Sąd okręgowy. Stanisławów, 31 października 1929.

T. 338/30. Michał Fediuk urodzonym 1890, z Hawryłowski żołnierz zginął 1917 r. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora Michała Welhana w Hawryłowce o zaginionym do 6 miesięcy. 187 Sąd okręgowy. Stanisławów, 11 listopada 1930.

T. 209/29. Dmytro Wadiuk urodzonym 1893 z Oślaw czarnych żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora Petra Łewkuna w Oślawach czarnych o zaginionym do 6 miesięcy. 200 Sąd okręgowy. Stanisławów, 26 czerwca 1929.

T. 294/30. Józef Stasiuk urodz. 1889 z Żyżnomierza żołnierz zginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym wiadomości Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 201 Sąd okręgowy. Stanisławów, 17 września 1930.

T. 518/29. Iwan Melnyczuk urodzonym 1896 z Sorok, żołnierz ukraiński zmarł roku 1919 w Tulczynie. Celem udowodnienia jego śmierci wiadomości Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 202 Sąd okręgowy. Stanisławów, 25 listopada 1929.

T. I. 2. 31/30. Michał Żółkiewicz z Beska zginął na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 178 Sąd okręgowy, Wydział I. 2. Sanok, dnia 20 czerwca 1930.

T. I. 5. 204/29. Stanisław Nowak, syn Piotra i Majanny ur. w r. 1895 w Stępcinie pow. Strzyżów zamieszkały w Pstrągówce powołany w roku 1915 do wojska austr. służył przy 25 p. p. posp. ruszenia walczył na froncie wioskim do sierpnia 1917 i odtąd na wojnie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomości Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 177 Sąd okręgowy Wydział cyw. I. Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1930.

Notowania giełdowe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930	22.75	25.25
pszenica zbiorowa ex 1930	20.75	21.25
żyto jednol. ex 1930	16.25	16.50
żyto zbiorowe ex 1930	15.50	15.75
jęczmień browarowy	18.—	18.50
jęczmień przemysłowy	14.75	15.25
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	20.50	21.—
kukurudza	—	—
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	28.—	29.—

Bank Zach.	70.—	Spirytus	22.—
Firlej	31.—	Wysoka	135.—
4% pożyczka inwestycyjna	91.50		
5% pożyczka dolarowa	46.75		
5% pożyczka konwersyjna	48.00		
3% pożyczka budowlana	50		
6% pożyczka kolejowa 1929 r.	47.—		
5% pożyczka dolarowa 1929	69.50		
7% pożyczka stabilizacyjna	79.25		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94.—		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94.—		
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.—		
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	102.75		

GIEŁDA WIENSKA.

Wiedeń, 10 stycznia 1930

Berlin	168.86	N. Jork	709.75
Budapeszt	124.01	Paryż	27.84 00
Bukareszt	4.20.08	Praga	21.01 08
Kopenhaga	189.60	Warszawa	79.81
Londyn	34.46.08	Zurych	137.56
Medjolan	37.15.25	Czerniowce	43.50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 12 stycznia 1930

Dolary St. Zj.	8.90	Franki fr.	34.92.25
Belgia	124.44	Holandja	359.15
Kopenhaga	238.45	Londyn	43.32.05
Nowy Jork	8.61.06	Paryż	35.01.05
Berlin	212.17	Bukareszt	5.30.05
Praga	26.43.00	Szwajcaria	172.83
Sztokholm	238.85	Wiedeń	125.48
Włochy	46.72	Gdańsk (of.)	173.08

A K C J E.

Renta majowa	1.17.05	Silesia	2.75
Renta lutowa	1.24.0	Alpiny	14.05
Dunaj S. Adria	91.50	Berg u. Hüt.	517.50
Bankverein	16.60	Kompas	12.25
Poldi Hütten	107.85	Unionbank	3.30
Länderbank	22.—	Bodenkredit	94.—
Rima	56.00	Kreditanstalt	46.86
Skoda	254.25	Austr. kol. p.	38.05
Hipoteczny	62.—	Goleszów	238.—
Kolej póln.	13.69	Browary	106.50
Cement	79.50	Prager Eisen	569.—
Zieleniewski	18.70	Siersza	12.75
Apollo	124.—	Nafta	28.50
Fanto	—	Rakszawa	—50
Karpaty	2.54	Bank Małop.	—30
Galicja	19.95	Schodnica	10.—

M Sypialki E
Jadalki i Kuchnie E

E B L

Meble pojedyncze, meble wyścielane kupuje się tanio i korzystnie **B** na dogodnych warunkach i na raty od 5 zł. za gotówkę 10% taniej

E L

M Dom Meblowy „SILESIA” E
Lwów Brajerowska 3.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.
Lwów, 12 stycznia.
Na Giełdzie pieniężnej ruch zwiększony, tendencja utrzymana, usposobienie dość silne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Lwów, 12 stycznia.
Na Giełdzie zbożowej tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 stycznia 1930

Bank Dysk.	108.—	Modrzejów	9.50
Bank Handl.	108.—	Ostrowiec B.	40.—
Bank Kredyt.	110.—	Sole potas.	91.—
B. Zw. Sp. Zar	72.50	Starachowice	11.75
Puls	56.—	Częstocice	31.50
Bank Polski	156.—	Syndykat roln.	10.—
Dąbrowa	42.50	Zieleniewski	30.50
Siła i światło	66.—	Zawiercie	38.—
Spieß	80.—	Haberbusch	106.—
Cukier	34.00	Borkowski	3.—
Węgiel	37.—	Bank Małop.	27.—
Norblin	31.—	Klucze	—
Cegielski	40.25	Siersza	29.50
Lilpop Rau	22.50	Rudzki	10.00

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM”
Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienia i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki.

FABRYKA CHEM.-FARM.
A. GĄSECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE

ODCISKI
ZGRUBIAŁA SKÓRĘ
I BRDĄWKI
BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
ZMIANY
OD POLAT

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICO-FARMACEUTYCZNA
SKŁAD WARSZAWY
KRAJOWA 10

WACŁAW RACZYŃSKI.

Zegar z wieży.

(NOWELA).
(Dokończenie.)

Lecz Marja powoli przychodziła do siebie. Tyle było lęku w jej oczach, że odezwał się (jednak wbrew sobie):

— Chodźmy na górę.

Zarówno siostra jak i stryj wzdręgnęli się. Zrozumiałem, że w ten sposób nie polepszę sytuacji. Nie wiedziałem prosto, co mi wypada czynić. Lecz Marja Janina przezwyciężyła się po chwili i rzekła wstając: Zostańmy tutaj, zimno mi tylko, zajdę do siebie po szal.

Odeszła.

Szczęśliwa — wiedziałem, że pomimo wszystko nie przeżywa ona nawet części tego, co działo się w mej duszy. Ona myślała o Edgarze! Jeżeli nawet wierzyła w całą tę straszną historję, to myślała jeszcze o jakimś kochanym człowieku, to wierzyła jeszcze, że ten człowiek potrafi odwieść od niej nieszczęście.

A ja? Mnie już nie chodziło o sie-

bie. Nie o Marję, o stryja, o całą rodzinę. Mnie chodziło prosto o wszystkich! O prawa świata! O coś jedynie konkretnego, co chwiała się co chwila przedemną, waląc się w jakąś próżnię — w chaos, w chaos którego się bałem.

Ach! jakież straszne przeżyłem minuty oczekiwania. Teraz z kolei ja myślałem, że warjuję.

W jednej sekundzie wierzyłem we wszystko i wszystko uważałem za jakiś potworny szantaż.

Chciałem mówić — nie mogłem. Wkońcu spytałem — tak jakbym prosił o papierosa, jakimś nieswoim dziwnie obojętnym głosem:

— Stryju, a jeżeli to dzisiaj nastąpi, to stryj myśli, że kto?...
— To nastąpi dzisiaj — Edgar nie przyjeżdża... Sądzę, że on.

Znowu bunt jakiś szarpnął mi za piersi, lecz umilkł stłumiony.



LUDZIE NERWOWI umierają młodo!

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku bezsensowne, niepokojny sen, zniecierlenie uczucia, na niektórych częściach ciała. przestęch wzmożona pobudliwość węzłów niegodności, halasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyssaku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami niewyją krwi, śliskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zmoczenie a niekiedy i brak popędu płciowego.

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują, jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.

Nie zaniebujecie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenie czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Boż względu na istotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów

gratis i franco wyjaśnić prosił metodę, która przyniesie **Każdemu radośną niespodziankę**

Zapewnię już dużo wydaleście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą **metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.**

Te metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakoby nowonarodzonymi. To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.

Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej, wysyłam tą pouczającą książkę zupełnie gratis

Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.

ERNST PASTERNAK, BERLIN, SO.
Michaelkirchplatz 13. Odd z. 354.

Zarząd „MAŁOPOLSKIEGO ZAKŁADU KREDYTOWEGO”, Spółdzielni z ográn. odpow. we Lwowie, zawiadamia, że **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** członków odbędzie się dnia 22 stycznia 1931, godz. 6 wieczorem, we własnym lokalu, przy ul. Kopernika 11.

Porządek dzienny: 1) Wybód dwóch członków Zarządu w miejsce ustępujących. 2) Wnioski i interpelacje.

SKRADZONE DOKUMENTY.

NINIEJSZEM UNIEWAŻNIAM skradzioną mi legitymację Nr. 16, wystawioną przez Dyr. Stowarzyszenia Dozoru Kotków w Warszawie dnia 27 czerwca 1929, opiekującą na nazwisko Inż. Rudolf Hauser. 135-3

Jak te śmy obijają się o kłosz lampy. Zimno mi; jakiś chłodny powiew wiatru przeslizguje się między liśćmi. Stryj Hieronim wyjmuję zegarek... Teraz jest już za pięć dwunasta

Czuję, że włosy jeżą mi się na głowie. Jak na komendę wstajemy razem z miejsc. Teraz już wierzę...

Stanie się...

Teraz czekamy już obaj na Beiera, który tu przyjdzie na pewno.

Lecz jest coś wzbudzającego szacunek w gotowości naszej przyjęcia strasznego losu. Jest coś imponującego w rozszerzonej żrenicy, jaką patrzę w oblicze śmierci, stojąc, najstarszy i najmłodszy z rodu hrabiów Krest-polskich!

Mija minuta — jedna — dwie! Nagle, co to? — Słychać turkot... To Edgar! Edgar!

Pryska cały strach. Wszystko, com słyszał, wydaje mi się głupstwem, srem jakimś! Turkot zbliża się; psy dworskie zaczynają ujadać; wolant mija brame. Wtem... co to?... Ucicha wszystko.

Boże! Krzyk straszny, przeraźliwy rozdziera powietrze.

Tam! Tam! W alei! Mordują kogoś! Skowyt! Rzęzenie!

Jak szaleni, bez słowa, ze zjeżonymi włosami zrywamy się z miejsca.

Przez ogród, kłomby, przez jakieś krzewy, potykając się co chwila, pędzimy przed siebie.

Gdzie! gdzie! — czy tu?

Twarz kaleczę o gałęzie.

— Jezus! Marja! nic nie widzę! tu! tu! Edgar jest. Żyje! Pędzę do niego. Stoi w podróżnym płaszczu. Dobiegam.

— Co to?

Edgar nachylony nad kimś.

Boże!... Marja Janina! nieżywa!

Nie czekam już na nic. Świat cały dla mnie nie istnieje w tej chwili. Pędzę przed siebie w stronę wieży. Drzwi otwarte! Nic to, pędzę na górę, po schodach. Dopadam galerji. Drzwi zamknięte! Z zawias je wywalam!...

Na wieży zamku Elsendorf znajduję się stary zepsuty zegar. Spoglądam na jego wskazówki; stoją na wpół do pierwszej, posunęły się więc o dziesięć minut.

Czy był tu kto?

Drzwi na galerję sam przed chwilą wywaliłem.

A jednak... Był.

Na wielkim zakurczonym cyferblacie zegara widzę najwyraźniej kolosalnych rozmiarów odcisk ludzkiej dłoni.

KONIEC.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy ko umny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem.